

GAZETA **Z** GRODZISKA *i okolic*

04/ (236)

2022

ISSN 1234-5296

GAZETA
BEZPŁATNA



„Potańcówki grodziskie”
w Parku w Miasteczku



Zapraszamy

22 maja * 12 czerwca * 24 lipca * 28 sierpnia



AKTUALNOŚCI



Zapraszamy na „Potańcówki grodziskie”

3

Razem pomagamy Ukrainie
- relacja z kwietnia

4-7

W Grodzisku - jak Wielkanoc
to tylko z Turkami

8-9

Relacja z XXVIII Podkarpackiej
Parady Straży
Wielkanocnych

10

Z życia Rady Gminy

11

Zapraszamy do urzędu
głównym wejściem

11

Inwestycje w skrócie

12-13

Z Życia PGK

13

Państwowy Powiatowy
Inspektor Sanitarny
informuje

14

Wnioski obszarowe
wypełniamy tylko
do 16 maja

14

Masz czas tylko
do 30 czerwca na złożenie
deklaracji CEEB

14

Ruszył kolejny nabór
w ramach programu
„Mój Prąd

Nasza planeta,
nasze zdrowie

Wypalanie traw -
niebezpieczne i karalne

Kierowco przygotuj swój
samochód do sezonu
letniego

Seniorze,
nie daj się oszukać!

Kleszcze -
kilka słów na ich temat

Cukrzyca - te objawy
powinny Cię zaniepokoić

Szczepienia ochronne -
co robić, a czego unikać

Apiterapia - co to jest?

Wszawica to nie wstyd

Świąteczne ozdoby
podopiecznych ŚDS

Kilka słów o pierwszym,
drugim i trzecim maja

Maj to również dobry
czas na książkę

WYCHOWANIE I EDUKACJA



Mamy akredytację
Erasmus+

„Młodzież zapobiega
pożarom” - gminny etap
Ogólnopolskiego
Turnieju za nami

Spotkanie z podróżniczką
Anną Buczek

Młodzi konstruktorzy
dronów na Węgrzech

Mamy
„Mistrza Ortografii”

Hiszpańskie podejście
do zdrowia

GRODZISKIE HISTORIE



Z kart historii -
Wspomnienia
Sybiraka

Historia grodziska
autorstwa
Salomei Szklanny

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
ks. Jan Twardowski



Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Panu Grzegorzowi Wnękowi
Pracownikowi Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
z powodu śmierci

TATY
składają
Wójt, Rada i pracownicy
Urzędu Gminy w Grodzisku Dolnym

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
ks. Jan Twardowski



Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Pani Krystynie Zagrodzkiej
Dyrektorce Gminnej Biblioteki Publicznej
z powodu śmierci

MEŻA
składają
Wójt, Rada i pracownicy
Urzędu Gminy w Grodzisku Dolnym

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
ks. Jan Twardowski



Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie
Ś.p. Rafała Szalapskiego
składają
Wójt, Rada i pracownicy
Urzędu Gminy w Grodzisku Dolnym



Zapraszamy na „Potańcówki grodziskie”



W maju rusza cykl wydarzeń artystycznych i kulturalnych pod nazwą „Potańcówki grodziskie”, które będą się odbywać od maja do sierpnia w Parku w Miasteczku za Ośrodkiem Kultury. W ramach imprez organizowanych przez Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym znajdą się występy dziecięcych i młodzieżowych grup tanecznych, teatralnych, wokalistów i zespołów muzycznych. Na scenie, pod wiatą taneczną występować będą nasze lokalne kapele, zespoły i grupy artystyczne takie jak: „Grodziszczoki”, „Leszczynka”, „Wiola”. Nie zabraknie również gości z sąsiednich gmin i powiatów. Każde wydarzenie kończyć się będzie zabawą taneczną do późnego wieczora w towarzystwie zespołów muzycznych takich jak: Coolpa Band i Akant.

Zaplanowanych jest na ten rok cztery takie wydarzenia, które odbędą się kolejno: 22 maja, 12 czerwca, 24 lipca i 28 sierpnia.

Każdy mieszkaniec będzie mógł skorzystać z bogatej oferty kulturalnej w te dni już od godzin popołudniowych, wybierając dla siebie atrakcje, które najbardziej mu odpowiadają. Będzie można posłuchać, pośpiewać, obejrzeć, a przede wszystkim potańczyć przy znanych i lubianych tanecznych utworach. Na uczestników potańcówek czekać będziemy również z lokalnymi potrawami i przysmakami.

Pragniemy, aby Park w Miasteczku był dla naszych mieszkańców miejscem wypoczynku, relaksu, rodzinnego świętowania i miłego spędzania czasu w niedzielne popołudnia i wieczory, miejscem, w którym bezpiecz-

nie spędzać czas będą dzieci i dorośli. Wszyscy potrzebujemy integracji społecznej i nowego otwarcia na siebie. Ostatnie lata były dla nas trudne z uwagi na trwającą pandemię koronawirusa. Ograniczenia, którym zostaliśmy poddani, prowadziły wielokrotnie do zaburzenia relacji międzyludzkich i osamotnienia. Zamknięci, często we własnych czterech ścianach, dla których jedyną rozrywką był ekran telewizora lub komputera, zamykaliśmy się we własnym świecie, nie dostrzegając piękna otaczającego nas życia. Taniec, śpiew i muzyka jest dobrym remedium na równowagę psychiczną i emocjonalną. Pokażmy, że potrafimy się bawić, świętować i wspólnie spędzać ze sobą czas. Do parku i na scenę zapraszamy wszystkich, bez ograniczeń wiekowych. Dla dzieci przygotowaliśmy szereg gier i zabaw na świeżym powietrzu.

Jedynym ograniczeniem, z jakim mogą spotkać się niektórzy z nas, jest zakaz spożywania na terenie parku napojów alkoholowych. Będziemy tego przestrzegać. To miejsce i ten czas będzie dedykowany rodzinom i służyć będzie czerpaniu przyjemności i komfortu z przebywania w tym miejscu w niedzielne popołudnie i wieczór. Na koniec nie pozostaje nam nic innego, jak zaprosić każdego mieszkańca naszej gminy na comiesięczne spotkania z kulturą, muzyką i tańcem do Parku w Miasteczku. Planując wyjazdy i spotkania koniecznie pamiętaj o „Potańcówkach grodziskich” i bądź z nami w te dni.

Redakcja



Spotkania z kulturą i rozrywką w okolicy

Nie zapomnij również o wydarzeniach zaplanowanych w najbliższym czasie po sąsiedzku.

Oto kilka wybranych propozycji:

1. Sztuka „Babski przekręt”: 12 maja (czwartek), godz. 19:00 - Miejski Ośrodek Kultury w Jarosławiu
2. Występ Kabaretu Nowaki: 14 maja (sobota), godz. 16:30 - Miejski Ośrodek Kultury w Łańcutie.
3. Występ Kabaretu Skeczów Męczących: 14 maja (sobota), godz. 17:00 - Miejskie Centrum Kultury w Leżajsku
4. Sztuka „Kobieta idealna”: 23 maja (poniedziałek), godz. 18:00 - Kino Leżajsk
5. Występ zespołu Stare Dobre Małżeństwo: 13 czerwca (poniedziałek), godz. 19:00 - Miejskie Centrum Kultury w Leżajsku.

Razem pomagamy Ukrainie - relacja z kwietnia

Wojna, która wybuchła 24 lutego i trwa już ponad dwa miesiące, niesie ze sobą bardzo dużo cierpienia i krzywdy. Oglądając codziennie relacje w telewizji i mediach społecznościowych mamy okazję doświadczać skali tego cierpienia i zniszczeń, które są wynikiem tej wojny. Żyjąc tutaj, w Polsce mamy obecnie to poczucie bezpieczeństwa i spokojnego życia. Możemy chodzić do pracy, szkoły, spotykać się ze znajomymi i świętować. Jesteśmy Bogu wdzięczni za bezpieczeństwo i spokój, bez wojny tu na ziemi grodziskiej. Ta wdzięczność wyraża się w modlitwie i służbie drugiemu człowiekowi. Myśląc o człowieku, mamy tu na myśli naszego brata i siostrę żyjących obecnie na ziemi ukraińskiej. Jesteśmy niezwykle zbudowani postawą naszych mieszkańców i wszystkich ludzi dobrej woli, którzy kolejny miesiąc pomagają materialnie potrzebującym. Ta pomoc dzisiaj liczona jest w tonach wywiezionego z naszej gminy towaru i pomocy humanitarnej. Dzisiaj nasze wsparcie dociera do zbombardowanych miejscowości i na linię frontu. Od samego początku współpracujemy po stronie ukraińskiej z merem miasta Ivano - Frankiwsk Panem Rusłanem Marcinkiwem i Państwowym Uniwersytetem Medycznym w tym mieście. W tym miesiącu nawiązaliśmy również współpracę z Panią Marią Osidacz, Dyrektorem Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Ivano - Frankiwsku, która razem z pracownikami i wolontariuszami koordynuje i dostarcza pomoc humanitarną do centralnej i wschodniej Ukrainy dla osób potrzebujących.

Ciągle poszerzamy krąg osób i instytucji, z którymi współpracujemy w pozyskiwaniu asortymentu, który przekazujemy do Ukrainy. O tym, że robimy dobre, ważne i niezwykle potrzebne rzeczy świadczą zdjęcia i podziękowania od osób, które otrzymują te dary, od osób które przewożą je i od organizatorów i koordynatorów tej pomocy po stronie ukraińskiej. Jesteśmy przekonani i utwierdzeni w tym, że dobrze i dużo robimy dla dobra tych ludzi. Mówiąc o nas, mamy na myśli WAS DRODZY MIESZKAŃCY, dzieci i młodzież która zbiera dary w każdej szkole, dorosłych, którzy idąc do sklepu poza wrzuceniem do koszyka produktów do własnego domu również wrzucają torebkę kaszy, ryżu, cukru, mleko wodę, szampon,

pastę do zębów lub jakiś środek do utrzymania czystości i przekazują je do punktu zbiórek organizowanych przez naszych dzielnych i odważnych strażaków. Jesteśmy im bardzo wdzięczni za to, że zawsze odpowiadają na cierpienie i krzywdę drugiego człowieka. W tym miesiącu zorganizowali w swoich remizach na terenie całej naszej gminy kolejną zbiórkę darów podstawowej i niezbędnej żywności dla osób potrzebujących. Te dary pojechały na wschód Ukrainy do ludzi, którzy dzisiaj nie mają domów. Jedna paczka dla czteroosobowej rodziny z pro-





duktami pierwszej potrzeby jest dzisiaj szansą na przeżycie dla nich jednego tygodnia. Kiedy ma się to poczucie i świadomość, że jedna paczka może uratować życie drugiemu człowiekowi nie możemy powiedzieć, że praca jaką wykonujemy na rzecz tych ludzi jest działaniem pozornym, które nic nie znaczy. Żyjąc Ewangelią i nauczaniem Chrystusa mamy pewność, że Bóg widzi nasz wdowi grosz, który ofiarujemy bliźniemu.

Kiedy mieliśmy okazję spotykać się z kierowcami, którzy przyjeżdżali po paczki, widzieliśmy w ich oczach łzy i ogromną wdzięczność, mimo iż do małego busa mogliśmy załadować jednorazowo jedną tonę towaru. Ten kierowca i ktoś, kto go wysyłał do nas po dary, nigdy nie powiedział, że to mało, że się nie opłacało jechać, że koszty transportu przewyższają to, co może zabrać na auto. Dziesięć ton darów, które w tym miesiącu zostało wywiezionych za granicę to kolejny tydzień życia dla mieszkańców takiej gminy jak nasza. Czy warto zatem pomagać? Na to pytanie chcielibyśmy, aby odpowiedział sobie każdy z nas, a ten kto uczestniczy w tej pomocy poprzez przekazany chociażby jeden worek ryżu lub jedną butelkę mleka, może być dumny i szczęśliwy żyjąc w poczuciu właściwie i prawidłowo zdanego egzaminu ze spełnionych uczynków miłosierdzia względem bliźniego: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać.

Wspominaliśmy na początku o ogromnej wspólnotcie osób i instytucji, które razem współpracują w tych akcjach. Na początku serdeczne podziękowania kierujemy do mieszkańców naszej gminy i strażaków ze wszystkich jednostek OSP z terenu Gminy Grodzisko Dolne. Jesteście wspaniali. Bardzo serdecznie dziękujemy mieszkańcom i strażakom ze wszystkich jednostek OSP z Kuryłówki na czele z Panią Agnieszką Wyszyńską Wójtówką Gminy Kuryłówka. Współpracujemy razem od samego początku wojny w zbiorkach żywności i innych artykułów, które służą ludziom w Ukrainie. Wasz nowy agregat prądotwórczy, który przekazaliście w ostatnim czasie służy na froncie żołnierzom ukraińskim.

Bardzo serdecznie dziękujemy mieszkańcom miasta Leżajska na czele z Burmistrzem Panem Ireneuszem Stefańskim, który również uczestniczy razem z nami we wspólnej akcji pomocy obywatelom Ukrainy od samego

początku. Za każdym razem jest otwarty na naszą prośbę o przekazanie żywności, ubrań czy środków czystości. Dziękujemy Panie Burmistrzu za współpracę. Razem budujemy dobro.

Dziękujemy bardzo pracownikom Inspektoratu ZUS w Leżajsku za włączenie się w ostatnie akcje przekazywania darów. Pracownicy tej jednostki zebrali bardzo dużo podstawowej żywności, która już pojechała na tereny objęte działaniami wojennymi na wschodzie Ukrainy. Panu Jerzemu Gdańskiemu, naszemu radnemu dziękujemy za zorganizowanie zbiorki tych darów wśród kolegów i koleżanek z pracy.



Do ostatniego transportu przyłączyła się również Fundacja z Łańcuta „Semper Fidelis na rzecz Archidiecezji Lwowskiej”, której jednymi z członków są druhowie strażacy OSP, nasi koledzy. W tym miejscu szczególne podziękowania składamy również druhom z OSP Głuchów i OSP Zalesie. Dziękujemy Wam za pomoc, wsparcie i cieszymy się, że jesteście z nami. Przy współpracy ze strażakami bardzo ważną rolę odgrywa Prezes Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Leżajsku druh Józef Golec oraz Prezes Gminnego Oddziału ZOSP RP w Grodzisku Dolnym druh Janusz Płatek.

Przyjaciół i ludzi dobrej woli, gotowych pomagać mamy w Polsce i za granicą. W ostatnim numerze wspominaliśmy o Pani Ruth Keinert z Niemiec, dziś chcemy wspomnieć o Pani Bibiannie Lis Lentini ze Szwajcarii, która wśród swoich znajomych i przyjaciół zorganizowała zbiórkę odzieży, artykułów higienicznych i żywności.

Angażując się w pomoc humanitarną dla mieszkańców Ukrainy dokładamy jedną małą cegiełkę do pomocy która płynie do Ukrainy z całej Europy. Takie wspólnoty jak nasza są bardzo ważne, ponieważ to z nich budowany jest cały obraz pomocy humanitarnej. Doświadczenie pokazało, że to ludzie, wspólnoty i firmy prywatne tworzą dzisiaj główny trzon pomocy Ukrainie. Działają poza podziałami i nie angażują się w politykę. Nie krzyczą na ryn-

kach lub z ambon, kto z nich więcej dał od siebie, kto jest tym pierwszym, kto jest tym bez którego nic i niczego nie udałoby się zrobić. Rozmawiając z kierowcami, którzy przyjeżdżają do nas z Ukrainy po towary wielokrotnie słyszemy, że w zaciszach rodzin i małych wspólnot w Polsce i w Europie powstają inicjatywy pomocy Ukraińcom. Te słowa potwierdzają obywatele Niemiec, Holandii, Szwajcarii, nasi rodacy mieszkający od wielu lat za granicą. Organizują zbiórki, które finalnie liczą kilkadziesiąt kartonów lub kilkaset kilogramów pomocy. Nikt z nich nie powiedział, że to co robią jest bez sensu. Nikt też nie próbował mówić im, że jest to bez sensu. Po prostu działają. Co więcej, za własne pieniądze wynajmują transport, wypożyczają samochody i przywożą te zebrane dary na własny koszt do nas. To wsparcie w połączeniu z innymi darami tworzy ogromną pomoc, za którą wdzięczni są mieszkańcy Ukrainy. Takie sytuacje są sprawdzianem naszej miłości do bliźniego i potwierdzają wartości o których wielokrotnie się mówi, postawy wypływającej z wiary, historii, kultury, które się przypominają i których się





naucza. Dziękujemy Wam za tę postawę i ofiarność. Pisząc ten artykuł chcieliśmy nie tylko przenieść na papier w postaci słowa pisanego to, o czym myślimy i to jak działamy oraz jak oceniamy tę naszą wielką, wspólną akcję, ale również pokazać Wam w formie zdjęć pomoc, która jest realna, ważna i celowa. Te obrazki, które mamy przyjemność Wam pokazać nie wymagają komentarza. Są w stanie same się obronić i pokazać na czym ta Wasza pomoc polega, do kogo trafia i w jakie miejsca. Dopóki będzie trwać wojna u naszych sąsiadów, będziemy zbierać dary i nieść pomoc na każdą prośbę, jaką otrzymamy ze strony ukraińskiej. Znamy swoje możliwości i wiemy, że nie jest to łatwe zadanie. Ciągłe musimy szukać osób i instytucji, które chcą przyłączyć się do nas. Jedną z ostatnich prośb, jaką otrzymaliśmy była pomoc w znalezieniu i możliwości przekazania wózków inwalidzkich dla osób niepełnosprawnych, które z różnych przyczyn związanych z wojną lub nie, ich potrzebują. Chcemy przekazać stronie ukraińskiej pięć takich wózków. Mogłoby się wydawać, że pięć wózków nie sprawi, że szpital będzie funkcjonował, ale te pięć wózków sprawi, że pięć osób niepełnosprawnych, które obecnie mogą tylko leżeć na łóżku w szpitalu lub w domu będą miały możliwość poruszania się, co dla nich jest w tej sytuacji najważniejsze i największym prezentem, jaki możemy im



dać. Czy zatem warto szukać tych pięciu wózków mimo, iż ktoś inny może ich przekazać sto? Oczywiście że tak, ponieważ życie i szczęście każdego człowieka jest bezcenne i nie można przykładać do tego życia żadnej miary. Na koniec chcemy podziękować tym osobom, które są na każde wezwanie i telefon, aby segregować i pakować dary oraz które pomagają w załadunku. W tym miejscu szczególne podziękowania składamy naszym druhom z OSP Grodzisko Górne na czele z prezesem p. Janem Kosiorem, gminnym pracownikom interwencyjnym oraz zawsze gotowemu do współpracy i pomocy p. radnemu Andrzejowi Sigdzie. Jesteście wspaniali, a my jesteśmy wdzięczni Wam, że nigdy nie odmówiliście swojej pomocy i zawsze chętnie angażujecie się w tę pracę, nawet w późnych godzinach wieczornych. Ostatni załadunek na Ukrainę miał miejsce po godzinie 21:00.

Wszystkie osoby prywatne, firmy i wspólnoty, które chcą przyłączyć się do pomocy zapraszamy do kontaktu telefonicznego z Sekretarzem Gminy Adamem Chmurą pod nr. tel: 604 428 253.

Adam Chmura



Руслан Марцінків

3 godz. temu · 🌐

Продовжуємо надсилати допомогу до міст на лінії фронту 🙌👍

Відправили чергові фури 🚚 з гуманітарною допомогою та ліками 🏥 на Миколаїв, Запоріжжя та на Конотоп, Сумської області.... Wyświetl więcej

Wyświetl tłumaczenie



W Grodzisku - jak Wielkanoc to tylko z Turkami

Trudno wyobrazić sobie obchody Świąt Wielkanocnych w naszej gminie bez straży grobowej przy symbolicznym grobie Chrystusa. Tradycja ta przekazywana jest z pokolenia na pokolenie, a jej początki wywodzą się z czasów odsieczy wiedeńskiej (1683r.). W wyprawie króla Jana III Sobieskiego mieli brać udział powołani do „chłopskiego wojska” chłopcy z danej wsi. Wracając spod Wiednia po zwycięskiej bitwie, przebrani w zdobyczne orientalne mundury, przybyli do rodzinnej wsi w Wielki Piątek bądź w Wielką Sobotę lub w Wielką Niedzielę (stąd udział Turków w procesji rezurekcyjnej), wywołując wielki popłoch. We wsi rozległy się okrzyki: „Turki idą”. Ci zaś udali się do kościoła, aby złożyć Bogu podziękowanie za szczęśliwy powrót, a potem zaciągnęli wartę przy Grobie Pańskim. - tak genezę powstania tradycji Turków przedstawia Jan Grad.

W tym roku swoje piękne stroje, musztrę oraz kroki paradne prezentowały wszystkie 6 oddziałów. Każdy kościół parafialny gościł w swoich murach jedną lub dwie formacje Turków. Dzisiaj nie wyobrażamy sobie świąt bez tych formacji, szczególnie gdy każdej z nich towarzyszy oprawa muzyczna w postaci orkiestry, która nadaje rytm marszom i prezentowanym układom na przykościelnych placach.

Wielu z nas z sentymentem i radością przygląda się kolejnym pokoleniom młodych mężczyzn, którzy dumnie zakładają mundur Turka, pielęgnując tradycję i kulturę ziemi grodziskiej. Jesteśmy wdzięczni za to, że ta tradycja jest żywa i głęboko zakorzeniona również w młodym pokoleniu. Młodość jest solą każdej wspólnoty - dzięki niej



Turki Grodzisko Dolne

Zdj. Jakub Świąder, Dawid Mazurek



Turki Grodzisko Nowe



Turki Chodaczów



tradycja i kultura jest dojrzała, autentyczna i prawdziwa. Swoje formacje wystawiły w tym roku:

- w parafii pw. św. Barbary w Grodzisku Dolnym: Turki z Grodziska Dolnego oraz Turki z Grodziska Górnego
- w parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Wólce Grodzkiej: Turki z Wólki Grodzkiej
- w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Chodaczowie: Turki z Chodaczowa
- w parafii pw. św. Józefa w Zmysłówce: Turki ze Zmysłówki
- w parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Chałupkach Dębniańskich: Turki z Grodziska Nowego.

Wszystkie oddziały uczestniczyły w nabożeństwach od Wielkiego Piątku do Wielkanocnego Poniedziałku. Ubrani w wojskowe mundury, bogato przybrane w pompony, sznury, koczoty i spodnie z lampasami brali udział w Mszach Świętych, procesjach rezurekcyjnych oraz defiladach wokół kościołów przy dźwiękach melodii marszowych granych przez zaangażowane w tym celu orkiestry.

Ich obecność od lat pogłębia przeżywanie Triduum Paschalnego i podkreśla radość Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Paradne marsze Turków i ich pokazy co roku gromadzą licznych widzów, którzy bez względu na pogodę przybywają by ich oglądać i podziwiać.

Na koniec dziękujemy bardzo wszystkim muzykom, tym najmłodszym i tym starszym, którzy uświetniali parade Turków w każdej wspólnocie parafialnej. Wasza muzyka i repertuar od wielu lat towarzyszą paradom straży grobowych i jest nieodzownym elementem wydarzeń świąt Wielkanocnych. Dziękujemy Wam za waszą pracę i wielotygodniowe próby muzyczne. Efekty, jakie mamy okazje podziwiać podczas świąt, tworzą niezapomnianą atmosferę, która na stałe wpisuje się w tradycję obchodów Wielkiej Nocy. Widzimy jak dużo serca i zaangażowania poświęcacie pasji grania na instrumentach muzycznych. Słuchając Waszej muzyki zarażacie kolejne pokolenia dzieci i młodzieży, które chętnie sięgają po instrumenty i uczą się na nich grać. Tak trzymać!

Redakcja



Turki Wólka Grodziska



Turki Grodzisko Górne



Turki Zmysłówka

Relacja z XXVIII Podkarpackiej Parady Straży Wielkanocnych



24 kwietnia w Tryńcy odbyła się XXVIII Podkarpacka i XVII Ogólnopolska Parada Straży Wielkanocnych pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.

Paradę w Tryńcy poprzedziła Msza Święta polowa pod przewodnictwem Metropolity Przemyskiego Abp. Adama Szala. Następnie wszystkie oddziały przemaszerowały na teren rekreacyjny za urzędem gminy, gdzie miała miejsce część oficjalna. W wydarzeniu wzięło udział 36 oddziałów straży wielkanocnych, 14 orkiestr i 2 oddziały

mażorettek, które zaprezentowały swoje wspaniałe stroje i pokazy podczas przemarszu na miejsce parady.

Naszą gminę reprezentowały oddziały z Grodziska Dolnego, Grodziska Górnego, Wólki Grodziskiej, Chodaczowa oraz Zmysłówki. Oprawę muzyczną zapewniała im Grodziska Orkiestra Dęta.

Wszystkie oddziały otrzymały pamiątkowe statuetki i podziękowania za udział w paradzie. Mimo zmiennej pogody impreza przyciągnęła rzesze widzów, którzy licznie przybyli, aby podziwiać barwne stroje i różnorodne figury wykonywane przez poszczególne oddziały. Naszym Turkom dziękujemy za obecność na paradzie. Życzymy Wam wszystkiego najlepszego.

Redakcja





Z życia Rady Gminy

W dniu 11 kwietnia odbyła się XXXVIII sesja Rady Gminy. Przedstawiono na niej sprawozdanie z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Laszczynach za rok ubiegły oraz sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Grodzisku Dolnym. Radni zapoznali się także z oceną stanu dróg na terenie gminy oraz analizą stanu bezpieczeństwa drogowego i funkcjonowania transportu zbiorowego w gminie.

Poza tym na sesji podjęto szereg uchwał m.in:

1. W sprawie określenia zakresu pomocy, form i zasad finansowania pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.
2. W sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Leżajskiemu na wykonanie zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa odcinka drogi powiatowej NR1259R relacji Gniewczyna (gr. pow.) - Grodzisko - Giedlarowa. Wysokość pomocy finansowej w 2022 roku wynosi 1 850 000,00 zł.
3. W sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego z Gminą Leżajsk na realizację zadania publicznego w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków z terenu miejscowości Cha-

łupki Dębniańskie i Gwizdów. Na mocy tego porozumienia nasza spółka komunalna będzie zajmowała się obsługą sieci kanalizacji sanitarnej w części Chałupek Dębniańskich i Gwizdowie, a Gmina Leżajsk zobowiązuje się do wybudowania sieci kanalizacji sanitarnej na terenie miejscowości Gwizdów i przekazania jej Gminie Grodzisko Dolne. Z części terenu miejscowości Chałupki Dębniańskie nasza spółka obecnie zajmuje się już odbiorem ścieków i eksploatacją sieci kanalizacyjnej.

Wszystkie osoby zainteresowane przebiegiem obrad sesji zapraszamy do obejrzenia nagrania, które znajduje się na stronie internetowej urzędu gminy pod linkiem:

<https://transmisjaobrad.info/channels/104/gmina-grodzisko-dolne>

Biuro Rady



Zapraszamy do urzędu głównym wejściem

Od 9 maja (tj. poniedziałek) wszystkich interesantów Urzędu Gminy oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy chcą załatwić swoje sprawy zapraszamy do korzystania z głównego wejścia.

Wejście jest przestronne i umożliwia wszystkim osobom, również tym, którzy mają problemy z poruszaniem się bezpiecznie korzystanie z obiektu. Od tego dnia dokonujemy również płatności lub odbieramy pieniądze z tytułu świadczeń w nowej kasie. Kasa znajduje się na parterze, na prawo od drzwi głównych do urzędu. Na wprost wejścia

głównego będzie otwarty punkt informacyjny, który będzie pełnić rolę biura podawczego, w którym będziemy składać dokumenty do urzędu, a także będzie miejscem w którym wypełnimy deklarację dotyczącą źródeł ciepła oraz dokonamy wpisu zmiany lub wykreślenia z Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej. Na punkcie dostępne będą również formularze wniosków jakie przyjmuje Urząd Gminy. Mamy nadzieję, że szybko przyzwyczaimy się do nowych miejsc i będziemy z nich najczęściej korzystać.

Redakcja



Wejście główne



Nowa kasa w budynku

INWESTYCJE W SKRÓCIE

GMINA ZŁOŻYŁA WNIOSEK O DOFINANSOWANIE NA USUWANIE AZBESTU

W ostatnim czasie gmina złożyła do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie wniosek o dofinansowanie na usuwanie azbestu z budynków pokrytych eternitem. To kolejna i cykliczna akcja związana z demontażem i utylizacją pokryć dachowych zawierających azbest. Gmina realizuje to zadanie od kilku lat, z roku na rok widzimy coraz większe zainteresowanie taką pomocą ze strony mieszkańców, co cieszy nas ale również służy zdrowiu i ochronie środowiska. Jak zwykle potrzeb jest bardzo dużo, a środki finansowe niewystarczające. Nie mniej jednak zachęcamy każdego kto chce pozbyć się eternitu, aby zgłaszał się w tej sprawie do urzędu gminy. Pracownik pod nr. tel. 17 242 82 65 wew. 161 udzieli wszelkich, niezbędnych informacji w tym zakresie. Zapraszamy do kontaktu.



RUSZAJĄ PRACE BUDOWLANE PRZY PARKU PODWORSKIM W GRODZISKU DOLNYM

Końcem marca gmina podpisała umowę z firmą Elektron - tech Michał Goński z Padwii Narodowej na inwestycję pn. „Doposażenie i modernizacja samorządowych instytucji kultury oraz zagospodarowanie zabytkowego parku podworskiego na terenie gminy Grodzisko Dolne”. W ramach prac zostanie na nowo zagospodarowany teren. Znajdą się na nim elementy małej architektury, ławki i latarnie. Miejsce odzyska swój blask. Niedługo będziemy mogli wszyscy zrelaksować się w pięknym otoczeniu przyrody emanującej ci-

szą i spokojem. Zagospodarowanie zabytkowego parku jest częścią wielkiego projektu, który realizuje gmina w tym roku i obejmuje jeszcze inne zadania i zakupy, m.in.: instalacyjne i remontowe w otoczeniu Gminnej Biblioteki Publicznej wraz z zakupem, dostawą i montażem kamer monitoringu. Inwestycja realizowana jest z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014 - 2020. Prace remontowe mają zakończyć się do 31 października bieżącego roku.



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



UMOWY NA ROZBUDOWĘ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W CHODACZOWIE PODPISANE

21 kwietnia Wójt Gminy podpisał dwie umowy na zadania kanalizacyjne związane z rozbudową systemu i modernizacją sieci kanalizacyjnej na terenie gminy. Pierwsza umowa dotyczy rozbudowy oczyszczalni ścieków w Chodaczowie i swoim zakresem obejmuje rozbudowę oczyszczalni, polegającą na zwiększeniu mocy odbierania i przetwarzania ścieków komunalnych, modernizacji technologicznej oczyszczalni, a także montażu systemów instalacji fotowoltaicznej służącej zapotrzebowaniu na energię elektryczną wykorzystywaną przez oczyszczalnię. Wykonanie tego zadania strony przewidują na koniec października 2023 roku. Umowa została podpisana z firmą „GEO Sp. z o.o.” z Radymna. Wartość inwestycji wynosi 6 738 741,38 zł

brutto i finansowana jest w przeważającej części ze środków Rządowego Funduszu „Polski Ład”: Programu Inwestycji Strategicznych.





Druga umowa dotyczy budowy łącznika sieci kanalizacyjnej do przesyłu ścieków komunalnych pomiędzy oczyszczalnią w Grodzisku Dolnym, a oczyszczalnią w Chodaczowie. Budowa łącznika jest związana z powolnym wyłączaniem z eksploatacji oczyszczalni ścieków w Grodzisku Dolnym. Oczyszczalnia ta służy mieszkańcom ponad 25 lat i jej żywotność dobiega końca. W ramach tej umowy powstanie nowoczesny system przesyłu, dostosowany technologicznie i funkcjonalnie do zmodernizowanej oczyszczalni ścieków w Chodaczowie. Łącznik zwiększy przepustowość sieci kanalizacyjnej i możliwości całego systemu. Będzie również odpowiadał potrzebom gminy związanym z dalszą rozbudową sieci kanali-

zacyjnej na Zmysłówce, Opaleniskach i Podlesiu. Umowa została podpisana z firmą „SANITEX Sp. z o. o.” z Tryńcy. Termin realizacji umowy przypada również na koniec października 2023 roku. Wartość tej inwestycji wynosi 1 796 000.00 zł brutto i finansowana jest w przeważającej części ze środków Rządowego Funduszu „Polski Ład”: Programu Inwestycji Strategicznych.



POLSKI
ŁAD

BGK

BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO



PRZYSZŁA WIOSNA - SADZIMY KWIATY

Jak co roku, wraz z nadejściem wiosny w naszej gminie sadzone są piękne, kolorowe kwiaty, które przez długie tygodnie będą stanowić ozdobę naszych ulic. Choć pogoda ciągle płata nam figła, na naszych drogach zrobiło się kolorowo i wiosennie. Wielobarwne bratki zostały posadzone m.in. na rondzie w Grodzisku Górnym, przy Parku w Miasteczku oraz przy Urzędzie Gminy. Kwiaty poprawiają walory krajobrazowe i estetyczne naszych miejscowości, ożywiają otoczenia i cieszą oczy przechodniów.



Z życia Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Grodzisku Dolnym

Informacja dla mieszkańców Laszczyn

PGK Sp. z o.o. w Grodzisku Dolnym informuje, iż uzyskało zgodę ze strony Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Leżajsku na użytkowanie sieci kanalizacji sanitarnej w m. Laszczyny w rejonie zalewu „Czyste” (o zakończeniu trzeciego etapu rozbudowy informowaliśmy w poprzednim numerze Gazety Grodziskiej). W związku z czym istnieje już możliwość podłączenia się do nowo wybudowanej sieci kanalizacji sanitarnej.

Informujemy również, że w ramach świadczonych usług PGK w Grodzisku Dolnym zajmuje się budową przyłączy kanalizacyjnych. Zainteresowane osoby zleceniem budowy przyłącza serdecznie zapraszamy do biura spółki - Grodzisko Dolne 134.

Osoby, które zdecydują się wykonać przyłączy kanalizacyjne samodzielnie powinny przed zasypaniem rur zgłosić ten fakt PGK celem odbioru poprawności wykonania przyłącza. W tym przypadku należy również dostarczyć do PGK geodezyjną inwentaryzację powykonawczą wykonanego przyłącza kanalizacyjnego.

Wszelkich informacji o warunkach podłączenia udziela p. Mariusz Dubiel, numer tel: 535 643 388. Można

też kontaktować się z biurem PGK tel: (17) 243 64 66 (biuro czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-15.00).

M. Ordyczyński





Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny informuje



Jakość wody produkowanej przez wodociągi Zmysłówka i Grodzisko Górne zaopatrujące w wodę przeznaczoną do spożycia dla mieszkańców Gminy Grodzisko Dolne odpowiada wymaganiom Rozp. Ministra Zdrowia z dnia 07.12.2017r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (DZ.U. z 2017r. poz. 2294). Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Leżajsku w wyniku przeprowadzonej kontroli nie stwierdził istotnych zagrożeń dla zdrowia mieszkańców gminy, którzy korzystają z sieci wodociągowej, w związku ze spożyciem wody dostarczanej przez przedsiębiorstwo wodociągowo - kanalizacyjne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o w Grodzisku Dolnym. Mieszkańcy korzystają z wody dobrej jakości.

Z up. PPIS w Leżajsku
mgr. Janusz Nowak

WNIOSKI OBSZAROWE WYPEŁNIAMY TYLKO DO 16 MAJA



Przypominamy, że **16 maja** mija termin składania wniosków o dopłaty bezpośrednie i płatności obszarowe. W przypadku spóźnienia (do 10 czerwca 2022 r.) ARiMR potrąci 1 proc. płatności za każdy dzień roboczy opóźnienia. Do złożonych wniosków w terminie do 16 maja br., rolnicy będą mogli wprowadzić zmiany bez żadnych konsekwencji do 31 maja br. Natomiast zmiany zgłoszone po tym terminie, ale nie później niż 10 czerwca 2022 r. spowodują zmniejszenie należnych płatności o 1 proc. za każdy dzień opóźnienia. Zapraszamy do Urzędu Gminy wszystkie osoby, które chcą skorzystać z pomocy pracowników urzędu przy wypełnianiu wniosków. Z uwagi na bardzo duże zainteresowanie i obłożenie punktu pomocy rolnikom prosimy koniecznie o umawianie telefoniczne wizyt. W tym celu prosimy dzwonić pod nr. tel: **(17) 242 82 65 wew. 211.**

W URZĘDZIE GMINY POMAGAMY WYPEŁNIAĆ WNIOSKI BEZPŁATNIE.

Masz czas tylko do 30 czerwca na złożenie deklaracji CEEB



Właścicieli budynku mieszkalnego przypominamy Ci, że masz czas tylko do 30 czerwca, aby złożyć deklarację, w której wskażesz z jakiego źródła ciepła korzystasz do ogrzewania domu i podgrzewania wody. Po tym terminie narażasz siebie na karę za nie dotrzymanie terminu złożenia deklaracji w wysokości od 500 zł do 5 000 zł. Do tej pory tylko 855 właścicieli budynków mieszkalnych, obiektów usługowych oraz innych budynków i lokali niemieszkalnych z terenu naszej gminy przekazało informację o sposobie ich ogrzewania. W dalszym ciągu duża część mieszkańców nie wypełniła tego obowiązku. Przypominamy w tym miejscu, że deklaracja CEEB jest niezbędna do ubiegania się o dodatek osłonowy w GOPS-ie. O wypłatę dodatku osłonowego możemy ubiegać się do końca października.

Właścicieli lub zarządców budynków obowiązują dwa terminy składania deklaracji CEEB:

1. W terminie 14 dni od dnia pierwszego uruchomienia źródła ciepła.
 2. W terminie do 30 czerwca w odniesieniu do źródeł ciepła zainstalowanych i eksploatowanych przed 1 lipca 2021r.
- Deklarację możesz złożyć:

- w formie elektronicznej, jeśli posiadasz profil zaufany, na stronie: **<https://zone.gunb.gov.pl>**
 - w formie papierowej – wypełniony dokument można wysłać listem, albo złożyć osobiście w Urzędzie Gminy
- Do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków zgłaszasz: piec kaflowy, wszystkie urządzenia grzewcze na węgiel, drewno, pellet lub inny rodzaj biomasy, kominek, kozę, kuchnię węglową, kocioł grzewczy (gazowy, bojler, podgrzewacz gazowy lub przepływowy, kominek gazowy), kocioł olejowy, pompę ciepła, kolektory słoneczne do ciepłej wody użytkowej, ogrzewanie elektryczne w tym bojler elektryczny.

NIE CZEKAJ, CZAS UCIEKA!



Ruszył kolejny nabór w ramach programu „Mój Prąd”



Od 15 kwietnia do 22 grudnia 2022 roku lub do wyczerpania środków trwać będzie kolejny, czwarty już nabór wniosków w ramach Programu Priorytetowego „Mój Prąd”. Z programu mogą skorzystać osoby fizyczne wytwarzające energię elektryczną na własne potrzeby, a dotacja przyznawana jest dla mocy instalacji 2-10 kW. Wysokość dotacji zależy od ilości zakupionych produktów. Kwoty wsparcia sumują się, a maksymalna kwota dofinansowania w tym naborze wynosi 20,5 tys. złotych. Dotacja przysługuje na koszty poniesione od 1 lutego 2020r. **Program nie obejmuje wsparcia dla rozbudowy mocy funkcjonujących już instalacji fotowoltaicznych.** O ile rozbudowa instalacji nie jest objęta programem, to każdy kto ma już produkty OZE, i chce zakupić nowe komponenty, instalacje, będzie mógł ubiegać się o dofinansowanie w ramach programu.

UWAGA - dofinansowanie mogą uzyskać jedynie osoby rozliczające się w nowym systemie net-billingu. Net-biling oznacza, że prosument (właściciel, użytkownik instalacji) rozliczy produkcję energii nie ilościowo, tylko wartościowo, a ponadto będzie ponosił wszystkie opłaty taryfowe przy pobieraniu energii z sieci. System net-bilingu zakłada bowiem odrębnie niż dotychczas rozliczenie energii wprowadzonej do sieci elektroenergetycznej i energii elektrycznej pobranej z tej sieci. Prosument kupuje energię z wszystkimi opłatami taryfowymi (kosztami dystrybucyjnymi, przesyłowymi i kosztami energii według cen giełdowych, oraz innymi opłatami i podatkami) a sprzedaje wyprodukowaną energię elektryczną przedsiębiorstwu energetycznemu bez tych kosztów i opłat.

Jeżeli chodzi o dotychczasowych prosumentów, z tego programu mogą skorzystać tylko ci, którzy korzystali z dotychczasowego systemu rozliczeń net-metering i przeszli już na nowy system rozliczeń net-biling lub, którzy decydują się w związku z zakupem nowych komponentów lub instalacji na zmianę systemu rozliczeń na net-biling. Więcej informacji udzieli Państwu Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Wnioski składa się za pośrednictwem Generатора Wniosków o Dofinansowanie (GWD) dostępnego na stronie Funduszu: <https://mojprad.gov.pl>

Nasza planeta, nasze zdrowie

Z roku na rok coraz większym wyzwaniem dla społeczeństwa jest dbanie o środowisko. 7 kwietnia obchodziliśmy Światowy Dzień Zdrowia, którego tegorocznym hasłem było „Nasza planeta, nasze zdrowie”. Każdego roku ponad 13 milionów zgonów na świecie jest spowodowanych przyczynami środowiskowymi, których można uniknąć. Obejmuje to kryzys klimatyczny, który jest największym pojedynczym zagrożeniem dla zdrowia ludzkości. Zmiany, jakie zachodzą w przyrodzie mają realny wpływ na jakość naszego życia. Czyste środowisko jest dla nas niezbędne. Jego największym zasobem jest powietrze, którym oddychamy i które ma duży wpływ na nasze zdrowie, a jego zanieczyszczenie obecnie stanowi jeden z najpoważniejszych problemów, z jakimi się borykamy. Kolejnym ważnym elementem jest woda stanowiąca podstawowy surowiec i środek produkcji przemysłowej, źródło energii i siedlisko największej ilości gatunków zwierząt i roślin. Mimo, że woda pokrywa ponad 70 proc. powierzchni Ziemi, to zaledwie 2,5 proc. stanowi woda słodka, z czego tylko 0,6 proc. nadaje się do picia. Każdego dnia woda wykorzystywana jest w niemal wszystkich obszarach naszego życia. Przemysł w codziennym funkcjonowaniu wykorzystuje tysiące litrów wody. Wyprodukowanie jednego bochenka chleba to zużycie 1600 li-

trów wody, a jednego kilograma czekolady, to aż 17 tys. litrów wody.

Promujmy, uczmy i stosujmy ekologiczne postawy i nawyki. Budujmy w naszych domach i rodzinach wrażliwość społeczną w zakresie dbania o stan środowiska naturalnego. Wydawać by się mogło, że powszechnie znane są praktyki i sposoby dbania o środowisko. Nie każdy jednak zdaje sobie sprawę z tego, jak duże znaczenie i korzyści dla naszej planety mają małe, pozornie nic nieznaczące nawyki takie jak: gaszenie światła, czy zakręcanie kranu przy myciu zębów. Podpowiemy Ci, co możesz zrobić dla środowiska w naszej małej ojczyźnie:

1. Segreguj śmieci
2. Oszczędzaj wodę (korzystaj z kąpieli pod prysznicem zamiast w wannie, włączaj pralkę lub zrywarę, gdy są pełne).
3. Oszczędzaj energię (wymień żarówki na energooszczędne).
4. Nie wypalaj traw. Wypalając je niszczysz rośliny i legowiska zwierząt.
5. Rozmawiaj ze swoimi dziećmi jak dbać o środowisko, daj im przykład segregując śmieci, oszczędzając wodę i energię w domu.

Redakcja

Wypalanie traw niebezpieczne i karalne

Wraz z nadejściem wiosny i budzeniem się przyrody do życia, niektórzy z nas robią wszystko aby jej przeszkodzić. Jak co roku w okresie wczesnej wiosny rozpoczyna się w naszej gminie niechlubny sezon wypalania traw, nieużytków rolnych i przydrożnych rowów. Od początku marca strażacy z naszej gminy wielokrotnie brali udział w pożarach mających związek z tym nielegalnym procederem. Praktyka ta jest bardzo niebezpieczna i niesie ze sobą szereg zagrożeń nie tylko dla zdrowia i życia człowieka, ale także zwierząt i środowiska naturalnego. Co więcej, wypalanie traw jest surowo zabronione i grozi za nie kara grzywny, a nawet więzienia. Od lat istnieje fałszywe przekonanie, że wypalanie suchej trawy w naturalny sposób użyźnia glebę i przyczynia się do szybszego i bujniejszego wzrostu młodej trawy i innej roślinności. Nic bardziej mylnego. W wyniku wypalania traw zostaje zahamowany naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Wypalając trawy zabijamy wiele gatunków zwierząt i roślin, w tym również chronionych. W płomieniach i na skutek podwyższonej temperatury giną np. żaby, jaszczurki, jeże, zające czy nornice. Ogień bezpowrotnie niszczy siedliska ptaków i motyli. Ginią pszczoły i trzmiele, a tym samym zmniejsza się ilość zapylanych kwiatów konsekwentnie prowadząc do obniżania plonów.

Apelują strażacy, apeluje policja – nie wypalajcie traw!

Takie zachowania niosą ze sobą naprawdę ogromne ryzyko. Wystarczy chwila nieuwagi lub silniejszy podmuch wiatru, aby ogień szybko się rozprzestrzenił i przeniósł na zabudowania i tereny leśne, powodując ogromne straty.

Należy pamiętać, że wypalanie traw zakazują przepisy ustaw o ochronie przyrody i o lasach, a kodeks wykroczeń przewiduje za to karę nagany, aresztu lub grzywny, której wysokość może wynieść nawet 20 tys. zł. Co więcej, jeśli w wyniku podpalenia traw dojdzie do pożaru, który spowoduje zagrożenie życia osób albo zniszczenia mienia, sprawca podlega karze pozbawienia wolności

nawet do 10 lat oraz będzie musiał pokryć wysokie odszkodowanie za zniszczone mienie. Żadna firma ubezpieczeniowa nie pokryje odszkodowania za takie działanie z ubezpieczenia rolniczego lub innego ubezpieczenia dobrowolnego.

Prawo do nakładania kar ma również Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. By ubiegać się o płatności bezpośrednie oraz płatności obszarowe PROW, rolnicy są zobligowani m.in. do niewypalania gruntów rolnych. Złamanie tego zobowiązania grozi nałożeniem kary finansowej zmniejszającej wszystkie otrzymywane płatności od 1 proc. wzwyż – w zależności od stopnia winy rolnika. Wyższe kary przewidziane są dla tych, którzy świadomie wypalają grunty rolne. Muszą oni liczyć się z obniżeniem płatności nawet o 25 proc. Agencja może również pozbawić beneficjenta całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok, jeśli stwierdzone zostanie uporczywe nieprzestrzeganie zakazu wypalania traw.

Apelujemy o rozsądek! Zanim podpalisz, zastanów się czy jest to warte Twojego zdrowia i pieniędzy Twoich i Twojej rodziny. Nie zrób sobie i innym krzywdy której będziesz żałował przez lata.

Redakcja



Zdjęcia wykonane przez naszych strażaków



Kierowco przygotuj swój samochód do sezonu letniego

Przed nami coraz cieplejsze dni, zima ustąpiła na dobre to znaczy, że najwyższy czas zainteresować się naszymi pojazdami, które nam służą w codziennym życiu. Musimy o nie dbać ponieważ to zwiększa ich żywotność i nasze bezpieczeństwo.

Klimatyzacja

Aby klimatyzacja działała sprawnie i bez zarzutu musi być systematycznie kontrolowana, czyszczona, odgrzybiana i pielęgnowana. Nieczyszczona klimatyzacja samochodu może nie tylko zmniejszać komfort jazdy, ale stanowi również poważne zagrożenie dla naszego zdrowia i jest siedliskiem bakterii, grzybów oraz pleśni. Sprawdzenie klimatyzacji dokonujemy każdego roku.

Wymiana opon na letnie

Nie ma książkowej, zawsze dobrej odpowiedzi na pytanie, kiedy zmienić opony. To zależy od wielu czynników. Kierowca musi zachować zdrowy rozsądek. Na pewno nie może tego robić od razu, gdy tylko termometr zacznie pokazywać po kilka, kilkanaście stopni na plusie. Kilka dni na zimowych oponach przy wysokich temperaturach nie zniszczy opon. Nie oznacza to, że można na nich bezpiecznie jeździć przez całe lato. Przyjmuje się, że jeśli temperatura powietrza utrzymuje się kilkanaście dni powyżej 7 stopni to należy wymienić opony z zimowych na letnie. Bieżnik opony letniej powinien wynosić nie mniej niż 3 mm. Nie sugerujemy się tym, że przepisy dopuszczają minimalną głębokość bieżnika na poziomie 1,6 mm. W normalnej eksploatacji taka głębokość bieżnika nie zapewnia minimum bezpieczeństwa podczas jazdy w deszczu. Zakładając jazdę z prędkością 80 km/h na mokrej drodze hamowanie opony letniej z bieżnikiem 8 mm wynosi 26 metrów. Hamowanie oponą letnią z bieżnikiem na poziomie 3 mm wynosi ok. 31 metrów. Gdy stan bieżnika jest krytyczny i wynosi 1,6 mm hamowanie pojazdem na mokrej nawierzchni może wynosić aż 45 metrów.

Pamiętajmy, że sama grubość bieżnika to tylko jeden z parametrów. Na właściwości jezdne i bezpieczeństwo na drodze ma również wpływ wiek opony. Ośmioletnia opona letnia nadaje się tylko do wymiany, nawet kiedy grubość jej bieżnika wynosi 5 mm. Guma takiej opony jest stwardniała i często popękana. Przy większych prędkościach grozi wybuchem, a na mokrej drodze zachowuje się jak letnia opona w zimowych warunkach. O tym jaką mamy oponę i jaki jest jej stan, możemy dowiedzieć się z informacji znajdujących się na bocznej ścianie każdej opony. Znajdziemy tam informacje o producencie, rozmiarze opony i okresie produkcji ogumienia. Kluczowe są cztery ostatnie cyfry. Pierwsze dwie to tydzień produk-

cji, dwie kolejne to rok produkcji opony.



Wymiana wycieraczek w samochodzie

Wycieraczki należy wymieniać co najmniej raz w roku. Jeśli nie jesteśmy pewni ich stanu, najlepiej robić to przed zimą. Warunki pogodowe sprawiają, iż wycieraczki najbardziej zużywają się właśnie zimą. Czasem, zniszczone mrozami i nieodpowiednim użytkowaniem, trzeba wymienić także wiosną. W tej kwestii brak więc jednoznacznej odpowiedzi, a ostateczna decyzja zawsze należy do kierowcy.

Płyny eksploatacyjne

Płyny eksploatacyjne w samochodzie należy systematycznie wymieniać. Co ile wymieniać płyn chłodniczy, hamulcowy, do spryskiwaczy i silnikowy? Według specjalistów zależy to od rodzaju płynu i zaleceń producenta. Płyn hamulcowy powinniśmy wymieniać co trzy lata. Płyn do spryskiwaczy zużywa się chyba najszybciej ze wszystkich płynów eksploatacyjnych. W tym miejscu przypominamy tylko o konieczności pilnowania obowiązku odpowiednio wczesnego zalania zimowego płynu do spryskiwaczy do systemu, kiedy pojawią się pierwsze jesienne przymrozki. Olej silnikowy to z kolei jeden z najważniejszych płynów eksploatacyjnych naszego samochodu. Należy go systematycznie wymieniać, jeśli chcemy mieć bezawaryjny i sprawny silnik. Olej silnikowy wraz z filtrem olejowym, paliwowym i powietrza wymieniamy co 10 tys. km, nie rzadziej niż raz w roku. Jak pokazuje doświadczenie i praktyka warsztatów samochodowych jakość paliwa, które lejemy do samochodów jest często nie najwyższej jakości, a także sami użytkujemy często auta kilkunastoletnie, które emitują wiele szkodliwych substancji. To powoduje szybkie zapychanie filtra powietrza, który odpowiada za prawidłową pracę silnika oraz jakość powietrza znajdującego się w samochodzie. Wymieniając często ten filtr przyczyniamy się do lepszej pracy samochodu oraz chronimy własne zdrowie.

Z. Gdański

Seniorze, nie daj się oszukać!



Od czasu wystąpienia pandemii koronawirusa seniorzy są jeszcze bardziej narażeni na nieetyczne praktyki przestępców działających w Internecie, ale również w kontakcie bezpośrednim. Na oszustwa najczęściej narażeni są seniorzy mieszkający samotnie, bez rodziny, którzy dają się zwieść różnorodnym i coraz to nowszym metodom naciągania i manipulacji. Oszustwa mimo tego, że różnią się od siebie opierają się na bardzo podobnych mechanizmach. Seniorze, jeżeli będziesz znał metody oszustw, techniki manipulacji oraz triki sprzedażowe staniesz się bardziej wyczulony na niepokojące zjawiska w sieci i poza nią.

Spoofing - jest jednym z częściej stosowanych przez cyberprzestępców mechanizmów, mających na celu wyłudzenie poufnych danych. Zjawisko polega na dostarczaniu fałszywych maili, smsów łudząco podobnych do wiadomości wysyłanych przez firmy i instytucje, które znamy i które budzą zaufanie, np. banki, urzędy czy firmy kurierskie. Po kliknięciu we wskazany w wiadomości link, ofiara zostaje przeniesiona pod fałszywy adres, strony łudząco podobnej wizualnie do oryginału. Tam, w celu rzekomej weryfikacji użytkownik proszony jest o podanie swoich danych, np. imienia i nazwiska, adresu, hasła, numeru karty kredytowej, czy numeru dokumentu tożsamości. Prócz wyłudzenia danych, w trakcie ataku komputer zostaje zainfekowany wirusem, który przejmuje kontrolę nad sprzętem i pozwala na podszywanie się pod użytkownika w trakcie różnych działań w sieci czy wysyłanie w jego imieniu korespondencji mailowej.

Pamiętaj! Nie klikaj w podejrzaną linki. Pokaż je swojej wnuczce, córce czy sąsiadce. Zainstaluj aktualizacje systemowe i oprogramowanie antywirusowe. Sprawdzaj nagłówki wiadomości mailowych oraz adresy email, z których przychodzą. W razie wątpliwości skontaktuj się z potencjalnym nadawcą bezpośrednio – zadzwoń na oficjalny numer banku, urzędu czy firmy kurierskiej.

Phishing - jest to przebiegła metoda oszustwa internetowego, za pośrednictwem którego przestępca podszywa się pod jakąś instytucję lub osobę. Phishing nosi również inną nazwę tzw. łowienie haseł, którego celem jest wykradanie numerów kart kredytowych, haseł do logowania oraz innych poufnych informacji za pośrednictwem różnego rodzaju technik. Różni się od spoofingu tym, że

nie infekuje twojej komórki bądź komputera złośliwym wirusem, a podstępnie skłania do podania poufnych informacji. **Pamiętaj!** Zanim wpiszesz wrażliwe dane na stronie internetowej, dokładnie sprawdź adres URL. Sprawdź czy to jest prawdziwa witryna. Czy adres zawiera jakieś dodatkowe litery? Czy niektóre litery zostały zamienione na cyfry, np. O na 0? Bądź ostrożny!

Smishing - to SMS – owa wersja oszustwa phishingowego. Zamiast fałszywej wiadomości e-mail na smartfonie otrzymasz fałszywą wiadomość tekstową. Oszuści najczęściej próbują nakłonić nas do kliknięcia w link w celu wykonania drobnej opłaty (kilka złotych), aby np. nie dokonano nam blokady numeru telefonu z uwagi na drobną niedopłatę. Oczywiście powody, aby kliknąć w link, mogą być różne: zaległość w urzędzie skarbowym, niedopłata za prąd czy gaz. Po kliknięciu w przesłany link będziemy przekierowani do nieprawdziwych stron banku czy fałszywych stron szybkiej płatności.

Vishing - to wyłudzenia danych poprzez rozmowę telefoniczną. Dzwoniący podają się za pracownika naszego banku, doradcę inwestycyjnego, instytucję zaufania publicznego i prowadzi rozmowę w taki sposób, że ofiara ujawnia swoje poufne dane. W międzyczasie albo chwilę po rozmowie telefonicznej konto ofiary zostaje opróżnione, a bardzo często także obciążone kredytem na wiele tysięcy złotych.

Oszustwo na telefon zza granicy - jest to metoda wyłudzenia pieniędzy wykorzystująca połączenia telefoniczne. Dzwoniący posługują się zagranicznymi numerami telefonów, by nakłonić do kontaktu, który może wiązać się z wysokimi kosztami dla abonenta.

Jak nie dać się oszukać?

- spójrz na długość cyfr. Podejrzenie długiego numeru telefonu to pierwsza rzecz, na którą powinieneś zwrócić uwagę.
- sprawdź numer dzwoniącego. Polskie numery telefonów zaczynają się od +48, 0048 albo nie posiadają krajowego numeru kierunkowego – wówczas składają się z 9 cyfr.
- uważaj na to jak długo trwa próba połączenia. Alarmujący powinien być dla ciebie krótki czas oczekiwania na rozmowę.
- zwróć uwagę na porę. Szczególną ostrożność powinny wzbudzić połączenia w godzinach wieczornych i nocnych.
- nie odbieraj i nie oddzwaniaj! Reakcja na połączenie wiąże się zazwyczaj z automatycznym przełączeniem na drogą linię „premium”, co znacznie obciąży twój rachunek.



Oszustwo na wnuczka - jest to najpopularniejsza metoda oszustwa. Pomimo wielu kampanii społecznych i ostrzeżeń ze strony policji czy mediów, seniorzy wciąż dają się nabrać na „wnuczka”. Oszust dzwoni z prośbą np. o jak najszybsze opłacenie operacji wnuczka, który uległ wypadkowi, pożyczanie pieniędzy na poczet spowodowanych kosztów, dzięki czemu wnuczek/wnuczka nie trafi do więzienia. W przypadku zaistnienia takiej sytuacji należy zadzwonić do bliskich osób, bądź skontaktować się z policją. **Pamiętaj!** Nigdy nie przekazuj pieniędzy osobom, których nie znasz. Nie ufaj osobom, które telefonicznie podają się za krewnych lub ich przyjaciół. O sprawie powiadom Policję (nr. 997 lub 112).

Prezentacje sprzedażowe dla seniorów - są to pokazy i prezentacje, na których głównie osoby starsze są zachęcane do zakupu produktów wątpliwej jakości i pochodzenia, po zawyżonych cenach oraz wprowadzone w błąd na temat ich rzekomego leczniczego działania. Sprzedaż ta odbywa się poza stałymi punktami sprzedaży detalicznej np. w domu klienta lub restauracji. Osoby zapraszane są telefonicznie lub zaproszenie wysyłane jest pocztą. Zaproszeni goście nie są najczęściej informowani o jego celu handlowym. Na spotkaniach prezentowane są produkty mające ułatwić funkcjonowanie w domu, pomoc w utrzymaniu dobrego zdrowia, a także wspomagać leczenie. Gości często wprowadza się w błąd co do właściwości oferowanych produktów. Podczas prezentacji produktów stosowane są nieznane „zwyktemu” człowiekowi triki handlowe i techniki wywierania wpływu mające podnosić wartość oferowanych produktów i skutecznie przekonać do ich zakupu.

Jak wygląda przebieg takiej prezentacji?

- prezydent to przeważnie elegancka, miła i młoda osoba, która kojarzy się z dobrym wnuczkem.
- swobodna atmosfera, aby klient nie odniósł wrażenia, że cokolwiek będzie sprzedawane,
- każdy ma czuć się wyjątkowo i mieć świadomość, że uczestniczenie w spotkaniu jest okazją i wyróżnieniem,
- uśmiechy i komplementy w odpowiednich momentach,
- często osoba prowadząca podaje się za eksperta,
- prezentacje ilustrowane są filmami z wypowiedziami fachowców i znanych osób,
- często pokazuje się certyfikaty, mające potwierdzić wiarygodność produktu oraz jego wyjątkowość,

Jak nie ulec manipulacji na prezentacjach?

- pamiętaj, że nie ma niczego za darmo.
- pośpiech jest złym doradcą. Nie ulegaj pokusie prezentów i promocji. Nie podpisuj niczego bez spokojnego zastanowienia się nad zakupem.
- zanim coś kupisz i podpiszesz, poradź się kogoś bli-

skiego.

- porównaj oferty, przed zakupem sprzętu medycznego poproś o radę swojego lekarza rodzinnego,
- przeczytaj uważnie warunki umowy, która podpisujesz i zażądaj kopii każdego podpisanego przez siebie dokumentu,
- nie podpisuj umów, których nie rozumiesz,
- nikomu obcemu nie dawaj swojego dowodu osobistego,
- bądź ostrożny. Często dzieci muszą spłacać kredyty rodziców. Tu chodzi o duże pieniądze.

Pamiętaj. Liczy się czas! Im szybciej podejmiesz działanie, tym lepiej dla Ciebie. Zwróć się o pomoc do swoich dzieci, wnuków, sąsiadów lub znajomych. Osoby młodsze pomogą Ci wybrnąć z sytuacji. Brak działania oznacza często trudne do przewidzenia konsekwencje.

Jeżeli podpisałeś umowę na zakup produktów na prezentacji, to w ciągu 14 dni od jej zawarcia możesz z niej zrezygnować bez podania przyczyny.

1. Wyślij sprzedawcy oświadczenie o odstąpieniu od umowy (formularz odstąpienia od umowy znajdziesz w Internecie).
2. Poinformuj bank, że rezygnujesz z kredytu, jeśli był on częścią umowy, a towar zakupiłeś na raty.
3. Zwróć towar sprzedawcy. Możesz zrobić to osobiście lub wysłać pocztą na adres sprzedawcy.

Pamiętaj! Korespondencję wysyłaj listami poleconymi za potwierdzeniem odbioru.

Masz problem?

- skorzystaj z pomocy Powiatowego Rzecznika Praw Konsumenta tel: **17 240 45 08**
- skorzystaj z pomocy prawnika - w urzędzie gminy funkcjonuje Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej (każdy wtorek w godzinach od 8:00 do 12:00). Zapraszamy również do kontaktu pod nr. tel: 882 015 438
- jeżeli w jakikolwiek sposób czujesz się zagrożony zaistniałą sytuacją, zgłoś problem na policję.

Źródło: www.niedajmysieoszukac.pl



Kleszcze - kilka słów na ich temat

Kleszcz to w ostatnim czasie jeden z pajęczaków który u wielu z nas budzi niepokój, a nawet strach. Wiąże się to z tym, że przenosi dwie bardzo groźne dla ludzi choroby: boleriozę i kleszczowe zapalenie mózgu.

Łagodne zimy powodują, że kleszcze są aktywne praktycznie cały rok. Często ich ukąszenie nie boli i nie mamy świadomości, że nosimy na skórze kleszcza. Na kleszczowe zapalenie mózgu obecnie nie ma leku. To choroba wirusowa. Jedynym zabezpieczeniem przed nią jest szczepionka, którą mogą się szczepić wszyscy dorośli oraz dzieci, które ukończyły 1 rok życia. Bolerioza z kolei to choroba niezwykle trudno diagnozowalna i wyleczalna. W przypadku zarażenia boleriozą stosuje się najczęściej leczenie antybiotykami. Nie zawsze jednak to wystarcza. W skrajnych przypadkach dochodzi do konieczności przetoczenia krwi u pacjenta.

W przyrodzie obok kleszcza występuje również owad zwany potocznie „latającym kleszczem”. Jest to strzyżak sarni, który występuje dość licznie na terenie całego kraju, zamieszkując lasy i ich skraje. Żeruje głównie na dzikich zwierzętach, ale zdarza się, że także na ludziach. Podobnie jak kleszcze, żywi się krwią, a jego ukąszenie jest wyjątkowo bolesne. Szczególnie powin-

ny na nie uważać dzieci i alergicy, ponieważ ich ugryzienie może spowodować silną reakcję alergiczną i problemy z oddychaniem. Ze względu na swoje niewielkie rozmiary, bez trudu mogą dostać się do uszu, nosa czy pod powieki, wywołując przewlekłe zapalenie skóry, rumień czy alergiczne zapalenie błony śluzowej nosa i spojówek. Początkowo ślad po ukąszeniu strzyżaka sarniego jest mało widoczny. Dopiero na drugi dzień zaczyna boleć, a powstała na skórze swędząca grudka może utrzymywać się około 2 - 3 tygodnie, a czasami nawet dłużej. Strzyżaki są niewielkich rozmiarów i dość trudno je zauważyć, dlatego też leśnicy radzą aby podczas wyprawy do lasu ubierać jasne ubrania.

Redakcja



Cukrzyca - te objawy powinny Cię zaniepokoić

Od lat systematycznie wzrasta liczba osób chorych na cukrzycę. W Polsce dotyka ona 3 mln osób, a około 30 proc. nie ma w ogóle świadomości, że na nią choruje. Cukrzyca uznawana jest za chorobę cywilizacyjną i charakteryzuje się podwyższonym stężeniem glukozy we krwi. Wystąpienie cukrzycy wiąże się zarówno z predyspozycjami genetycznymi, ale także z czynnikami środowiskowymi (głównie złe nawyki żywieniowe). Objawy cukrzycy mogą pojawić się nagle, nasilić się w ciągu kilku dni, lub dopiero po kilku latach. Wiele zależy od rodzaju cukrzycy na który zachorujemy. Sygnałem do zbadania poziomu glukozy we krwi mogą być nawet najbardziej nietypowe objawy. Szczególną uwagę należy zwrócić na te objawy, które pojawiają się o poranku.

1. Poranne zmęczenie.
2. Zwiększone pragnienie i głód.
3. Mrowienie w dłoniach i stopach - cukrzyca typu drugiego.
4. Częste oddawanie moczu.
5. Nawracające infekcje - cukrzyca obniża efektywność działania układu odpornościowego. Występują stany zapalne skóry i śluzówki, spowolnione gojenie ran.
6. Ciemne plamy i miejsca na skórze. Jeśli zauważysz na swoim karku ciemną, poziomą linię w miejscu za-

gięć skóry lub dziwne plamy, skonsultuj się z lekarzem. Ciemniejsza skóra o brązowym odcieniu może pojawić się również na łokciach, kolanach lub stopach. W żargonie nazywana jest „objawem brudnej szyi”, choć zabarwienie nie ma nic wspólnego z higieną. Objaw jest bardzo często bagatelizowany przez pacjentów, sprawia wrażenie skóry zmienionej obtarciem czy ekspozycją na słońce.

Cukrzycy nie należy bagatelizować. Oprócz powikłań rozwijających się stopniowo na przestrzeni lat cukrzyca bywa też przyczyną ostrych stanów zagrażających życiu. Zarówno zbyt wysoki, jak i za niski poziom cukru może spowodować niezwykle groźną śpiączkę. Badajmy się i sprawdzajmy poziom cukru we krwi, co najmniej raz w roku.

Redakcja



Szczepienia ochronne - co robić, a czego unikać

Na temat szczepionek krąży sporo nieprawdziwych informacji, które dezorientują społeczeństwo i budzą wiele pytań i wątpliwości. Szczepionki przede wszystkim chronią nas przed ciężkim przebiegiem choroby i powikłaniami, które trudno przewidzieć. Pozwalają uzyskać odporność na daną chorobę oraz są „treningiem” dla naszego układu odpornościowego. Często również chronią nas przed hospitalizacją.

Poniżej przedstawiamy kilka rad, jakie warto zastosować przed i po szczepieniu.

- przed szczepieniem staraj się dobrze wyspać. Sen wzmacnia nasz układ odpornościowy.
- na kilka dni przed szczepieniem nie spożywaj alkoholu, który pity w dużych ilościach osłabia nasz układ odpornościowy.
- w dniu przyjęcia szczepionki zrezygnuj z intensywnego

go uprawiania sportu.

- nie pomijaj posiłków, jedz regularnie,

Po przyjęciu szczepionki należy unikać unieruchomienia, przyjmować swoje stałe leki oraz pić dużo wody, która pomoże walczyć z bólem głowy. Jeżeli po szczepieniu pojawią się objawy takie jak ból głowy, ból mięśni, dreszcze czy gorączka można zażyć lek dostępny bez recepty. Powinien to być paracetamol, który obniża gorączkę i działa przeciwbólowo, ale nie likwiduje obecnego po szczepieniu stanu zapalnego (nie stosuj aspiryny i ibuprofenu). Zawsze jeżeli masz obawy i wątpliwości dotyczące twojego stanu zdrowia po szczepieniu skonsultuj się z lekarzem rodzinnym.

Redakcja

APITERAPIA – co to jest?

Przebywanie w pasiece i kontakt z pszczołami ma właściwości przywracania zdrowia. Zostało to potwierdzone na podstawie badań naukowych. Powietrze ulowe jest nasycone substancjami lotnymi wydzielanymi przez pszczoły. Jest antyseptyczne – bez bakterii, wirusów i grzybów. Jego skład chemiczny jest bogaty w związki lotne uwalniane z produktów takich jak nektar, spadź, wydzielina pączków liściowych z której wytwarzają propolis, jak również pyłek kwiatowy. Także sam zapach miodu i wosku działa uspokajająco na system nerwowy i odpręża. Najlepszym rozwiązaniem, które pozwala na inhalację powietrzem ulowym są biodomki pszczele. Przy ich pomocy pacjenci oddychają energetycznym powietrzem, korzystają z biopola, mikrodrgań, oraz ciepła wytwarzanego przez pszczoły.

Bliskość rodziny pszczół przyczynia się do maksymalnego wpływu na daną osobę. Przebywanie w domku przeznaczonym na apiterapię wśród pszczół wpływa leczniczo na górne drogi oddechowe, infekcje układu oddechowego, ułatwia oddychanie, leczy astmę, alergie, stabilizuje sen i ciśnienie krwi, pomaga walczyć z depresją, działa uspokajająco i relaksująco, a zapach powietrza ulatniającego się z uli jest cudowny i niepowtarzalny. Metoda apiterapii wykorzystywana jest również przez szpitale. np. w Krakowie przy Szpitalu Klinicznym im. dr J. Babińskiego. W biodomkach wbudowane są ule wewnątrz pomieszczenia. W zamkniętej przestrzeni, zabezpieczone od góry podwójną siatką, aby nie przedostały się pszczoły i aby powietrze ulowe mogło swobodnie przepływać. Wylotki zlokalizowane są na zewnątrz pomieszczenia. W ten sposób powstaje szczelna komora, w której znajdują się ludzie, w pozycji siedzącej lub leżącej, na umieszczonych nad ulami leżankach. Nie ma możliwości przedostania się pszczół do wnętrza domku. Zabiegi prowadzi się od maja do września. Różne źródła podają, że zabieg powinien

trwać 60 minut lub 2x30 minut tego samego dnia, a cykl leczenia kilka do kilkunastu dni. Aby uspokoić układ nerwowy i poprawić własną energię można skorzystać z jednej sesji. Po przeczytaniu literatury specjalistycznej i różnych publikacji postanowiłem zbudować taki domek. Usytuowany jest w sąsiedztwie pasieki, cały drewniany zgodnie z sztuką budowlaną, ocieplony, wyizolowany. Wyposażyłem go w 4 ule leżaki wielkopolskie tj. 4 rodziny pszczele. Orientacyjnie powietrze ulowe będzie wytwarzać minimum 200 tysięcy pszczół. Po 15 maja domek zostanie uruchomiony. Wszystkich zainteresowanych terapią zapraszam do mojego domku.

Józef Leja



Wszawica to nie wstyd



Wszawica (inaczej pedikuloza) jest chorobą pasożytniczą wywołaną przez wesz głowową. Stanowi powszechny problem, który nie zawsze jest oznaką braku higieny. Do zarażenia może dojść w każdym wieku, chociaż najczęściej występuje u dzieci i młodzieży. Do zarażenia tymi pasożytami łatwiej dochodzi w dużych zbiorowiskach ludzkich (przedszkola, szkoły, internaty, akademiki, kolonie, obozy letnie, koszary, domy pomocy noclegowne). Wszawica nie jest chorobą skóry, lecz chorobą pasożytniczą. Najczęściej zarażają się nią dzieci w wieku 3-12 lat przez kontakty bezpośrednie w trakcie zabawy oraz nie w pełni wyrobione nawyki higieniczne, np. stosowanie wspólnych przedmiotów (szczotki, spinki, grzebienie, ubrania, nakrycia głowy, pluszowe zabawki, materace, pościel).

Jakie są objawy wszawicy i jak ją rozpoznać?

Pierwszym sygnałem wskazującym na obecność wszawicy jest uporczywe swędzenie, najbardziej intensywne w miejscu występowania pasożytów tj. okolicy skroniowej, ciemieniowej i potylicznej głowy. Może temu towarzyszyć zaczerwienienie głowy, szczególnie na linii włosów lub za uszami. Mogą występować przeczasy tj. drobne ranki i zadrapania spowodowane uporczywym świądem i drapaniem. Konsekwencją tego jest uszkodzenie skóry głowy, które może prowadzić do stanów zapalnych i otwiera drogę do zakażeń bakteryjnych i/lub grzybiczych.

Jak leczyć wszawicę?

W przypadku zdiagnozowania wszawicy należy bezwzględnie leczyć nie tylko samego pacjenta, ale także obserwować i ewentualnie leczyć wszystkie osoby kontaktujące się blisko z pacjentem (rodzina). Do zwalczania wszawicy konieczne jest zastosowanie odpowiedniego preparatu, który skutecznie likwiduje pasożyty. Obecnie stosowane są preparaty w postaci lotionu, żelu, szamponu i/lub kremu, można je dostać w aptekach. W trakcie leczenia należy bezwzględnie przestrzegać zasad i zaleceń co do sposobu użycia, tj. właściwej aplikacji, czasu działania oraz powtarzania kuracji. Po użyciu preparatu należy wyczesać włosy gęstym grzebieniem (zabieg ten usuwa martwe wszy oraz odklejone gnidy). Potem grzebień należy starannie oczyścić (można wykonać to przez zamrażanie lub zanurzenie we wrzącej wodzie).

Zastosowanie preparatu należy powtórzyć po 7-10

dniach. Specjalnym czynnościom poddane powinny być również rzeczy osobiste osoby zarażonej i osób z najbliższego otoczenia. Wszelkie ozdoby do włosów, grzebienie, szczotki należy wygotować lub zniszczyć. Ubrania, pościel należy wyprać w temperaturze co najmniej 60 °C (temp. 53.5 °C zabija wszy i ich jaja) lub chemicznie i wyprasować żelazkiem z funkcją pary szczególnie przy szwach. Rzeczy, których nie można wyprać trzeba spryskać preparatem owadobójczym, a następnie szczelnie zamknąć na 10 dni w foliowym worku, następnie wycisnąć na sucho lub mokro. W pomieszczeniach należy odkurzyć podłogę i meble. Pluszowe zabawki wyprać lub przetrzymać w zamrażalniku ok. 24-48 godzin.

Czas leczenia wszawicy zależy od czasu trwania kuracji. Zasady i zalecenia co do sposobu użycia, tj. właściwej aplikacji, czasu działania oraz powtarzania kuracji znajdują się na opakowaniu i/lub ulotce dołączonej do opakowania odpowiedniego preparatu.

Dobre nawyki higieniczne i wiedza na temat wszawicy pozwolą na wczesne wykrycie obecności pasożytów i ich szybką eliminację. Najprostszym sposobem zapobiegania wszawicy jest w pierwszej kolejności edukacja, która powinna doprowadzić do powstania właściwych nawyków higienicznych od najmłodszych lat, związanych z korzystaniem z rzeczy osobistych (grzebienie, szczotki do włosów, ozdoby do włosów, itp.). Kolejnym krokiem jest systematyczna kontrola i sprawdzanie skóry głowy, a także właściwa jej pielęgnacja poprzez mycie włosów w miarę indywidualnych potrzeb (ale nie rzadziej niż raz w tygodniu), stosowanie odżywek ułatwiających rozczesywanie, codzienne czesanie i szczotkowanie włosów.

Bezwzględnie nie wolno piętnować osoby dotkniętej wszawicą i jej rodziny. Wszawica może wystąpić w każdym środowisku niezależnie od statusu ekonomicznego i poziomu higieny. Powszechnie występująca stygmatyzacja pacjentów ze zdiagnozowaną wszawicą jest główną przyczyną braku wymiany informacji i tym samym utrudnia w znacznym stopniu podjęcie czynności mających na celu leczenie i zapobieganie tym pasożytom.

Dlaczego wszawica powraca?

Dbłość o higienę osobistą i status społeczny nie mają wpływu na częstość występowania wszawicy. Może się nią zarazić każda osoba przez kontakt z chorym lub jego rzeczami osobistymi. Zarażenie następuje w wyniku bliskiego kontaktu z chorym lub jego rzeczami osobistymi, ponadto zarażeniu się wszawicą sprzyjają duże skupiska ludzi.

*Materiał przygotowany
przez Powiatową Stację Sanitarno Epidemiologiczną*

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Dziękujemy wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy Św. i ceremonii pogrzebowej naszego kochanego męża i taty



Ś.p. Andrzeja Zagrodzkiego

składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Pogrążona w żałobie rodzina

Świąteczne ozdoby podopiecznych ŚDS

Wykonywanie przez podopiecznych ŚDS ozdób świątecznych stało się już tradycją. Czas przy ich tworzeniu to chwile bardzo wyjątkowe, przepełnione radością, życzliwością i poczuciem bliskości. Mimo, że Święta Wielkanocne już za nami chcielibyśmy podzielić się z Państwem pracami podopiecznych, którzy z wielkim zaangażowaniem oraz przy wsparciu terapeutów stworzyli piękne ozdoby wielkanocne.

ŚDS Laszczyny



Kilka słów o pierwszym, drugim i trzecim maja

Pierwszego maja obchodziliśmy Święto Pracy, którego początki datowane są na XIX wiek. Geneza święta jest przede wszystkim związana z walką o ośmiodzinny dzień pracy. O godziwe warunki pracy i płacy walczyły na ulicach Chicago tysiące pracowników - wśród nich także emigranci z Polski.

W Polsce święto to obchodzone jest od roku 1890, a od roku 1950 jest świętem państwowym i dniem wolnym od pracy. W czasach PRL - u organizowano tego dnia pochody pierwszomajowe. W latach 80 - tych nielegalne demonstracje pierwszomajowe organizowała w opozycji do oficjalnych obchodów podziemna Solidarność. Święto Pracy było jednym z najważniejszych świąt w PRL-u, mia-

ło ono również szczególną wagę dla nazewnictwa w tym okresie. Nazwę imienia „1 maja” nosi do tej pory wiele ulic i placów w Polsce.



W dniu 2 maja obchodzimy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. To jedno z najmłodszych świąt państwowych, ustanowione w 2004 roku. W tym dniu szczególnie upamiętniamy historię polskich barw narodowych, symboli oraz tradycji patriotycznych. Święto ma również przypominać o poszanowaniu flagi i innych symboli narodowych. Oficjalny wygląd polskiej flagi został ustalony podczas Sejmu Królestwa Polskiego w 1831 roku, w prawie państwowym zatwierdzono go zaś w 1919 roku. Biel to symbol czystości, czerwień oznacza odwagę i przelaną krew. Flaga jest szczególnie uświęconym symbolem dla każdego Polaka, jest pielęgnowana i czczona nie tylko tego dnia, ale również zawsze, kiedy Polska uczestniczy

w ważnych wydarzeniach: sportowych, kulturalnych, historycznych i religijnych.



3 maja to Święto Pierwszej w Rzeczypospolitej Konstytucji. To obok Święta Niepodległości jedno z najważniejszych świąt państwowych. W tym dniu w 1791 roku Sejm Wielki na Zamku Królewskim w Warszawie uchwalił pierwszą w Europie i drugą na świecie – po amerykańskiej – nowoczesną ustawę zasadniczą. Konstytucja majowa uznawana za ukoronowanie wszystkiego, co dobre i oświecone w polskiej historii i kulturze, przekształcała państwo w monarchię konstytucyjną, wprowadzała zasadę trójpodziału władzy, a wyrazicielem suwerennej woli narodu miał być Sejm. Choć obowiązywała przez rok, do dzisiaj jest jednym z fundamentów polskiej tradycji i państwowości. Jest symbolem wolności, dumy narodowej i patriotyzmu. Przez lata pomagała podtrzymywać polskie dążenie do niepodległości.

Pod zaborami i w okresie okupacji niemieckiej Polacy obchodzili majowe święto w warunkach konspiracji, pod groźbą utraty wolności, a nawet życia. Majowe święto uroczystie obchodzono przez cały okres II Rzeczypospolitej. Władze komunistyczne marginalizowały znaczenie rocznicy uchwalenia konstytucji, 3 maja przestał być świętem. Próby manifestacji patriotycznych podejmowanych tego dnia przez działaczy opozycji demokratycznej

były tłumione przez milicję. Sejm X kadencji, już w czasach III Rzeczypospolitej, w formie ustawy zdecydował o przywróceniu temu dniu świątecznego charakteru. Od 1990 r. Polacy ponownie mogą swobodnie radować się świętem narodowym. 3 maja jest i będzie „uroczystym świętem po wieczne czasy”. Tak jak tego chcieli posłowie Sejmu Wielkiego, parlamentarzyści II Rzeczypospolitej oraz przedstawiciele narodu wybrani po przełomie 1989 r. Tak jak pragnęły tego pokolenia Polaków oddający hołd konstytucji 3 maja zarówno w wolnej Polsce, jak i w czasach, gdy groziło to śmiercią.





Maj to również dobry czas na książkę



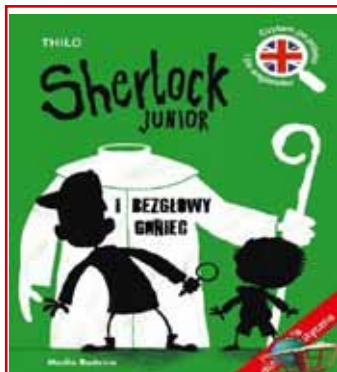
Ks. Piotr Pawlukiewicz, „Włącz światło! Nie daj się ciemności”, Znak 2021.

Jasność czy ciemność – Ty wybierasz. Chyba każdy z nas miał kiedyś taką chwilę wątplenia, w której wydawało mu się, że gorzej już być nie może. Taką, w której wszystko widział w czarnych barwach. Taką, w której czekał, aż to wszystko się skończy. Czy jednak po

niej, w tym tunelu zwątpienia nie rozbłysło światło? A może dopiero przyjdzie na to pora?

Ksiądz Piotr Pawlukiewicz mówił tak, że jego słowa rozjaśniały mroki duszy. Zawsze trafiał w sedno problemu i tłumaczył w prosty sposób nawet najbardziej zawiłe sprawy, z jakimi się borykamy. Nie bał się poruszać trudnych tematów i zawsze wskazywał na Tego, który jest Światłem. Teraz, w nigdy wcześniej nie publikowanych konferencjach, mówi o oczekiwaniu i walce z ciemnością, która za wszelką cenę próbuje zwyciężyć w naszym życiu jasność.

To, czy jej się uda zależy tylko od tego, czy jej na to pozwolimy.



THILO, Sherlock Junior i bezgłowy goniec, Media Rodzina 2021.

Sherlock Junior i bezgłowy goniec to drugi tom nowej serii detektywistycznej dla dzieci – idealnej do nauki języka angielskiego

Wciągająca historia, tajemnica, którą trzeba wyjaśnić, oraz słówka i zdania w języku angielskim wplecione w narrację. To zadanie niewątpliwie w

sam raz dla młodych detektywów!

W drugim tomie Sherlock Junior i jego przyjaciel Walter zwany Watsonem sami znajdują się w gronie podejrzanych! Podczas wizyty w Muzeum Brytyjskim chłopcy odkrywają, że pewna bezcenna figura szachowa – goniec – ma utraconą głowę! Kiedy zbiegają się zaalarmowani przez młodego detektywa strażnicy muzeum, figurka gońca... ginie w ogólnym zamieszaniu!

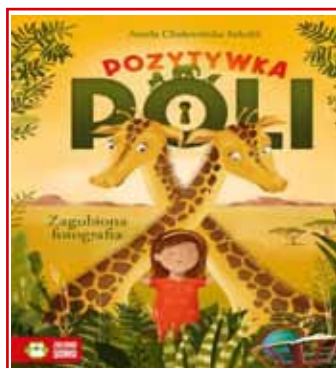
Czy umiejętność dedukcji i tym razem nie zawiedzie Sherlocka i Watsona? I najważniejsze pytanie: Will you help them? Pomożesz im?



Eve Rodsky, „Fair Play w rodzinie. Jak podzielić obowiązki domowe, by lepiej zorganizować czas i mieć bliższe relacje”, Laurum 2021.

To, co jest równe, nie zawsze jest sprawiedliwe. To, co jest sprawiedliwe, nie zawsze jest równe. Odkryj nowatorski sposób podziału obowiązków domowych, by zyskać więcej czasu i uważniejsze relacje. Odnosisz wrażenie, że jesteś rodzicem od wszystkiego? Dbasz o to, by dzieci odrobiły pracę domową, lodówka nie świeciła pustkami, rachunki były zapłacone na czas – i wiele więcej.

Czujesz, że to nie fair? Masz rację. Dlatego czas to zmienić. Nowy sposób organizacji życia w rodzinie. Eve Rodsky przeprowadziła wywiady z ponad pięciuset osobami, by zrozumieć, na czym polega oraz jak ciężka jest praca w domu i w jaki sposób można wykonywać ją sprawniej i skuteczniej. Na ich podstawie stworzyła niniejszą książkę-grę, którą rozgrywać mogą wszyscy domownicy. Fair play w rodzinie to oszczędzający czas i nerwy system, który oferuje parom zupełnie nowe sposoby podziału obowiązków w domu, zgodne z filozofią rodzicielstwa bliskości. Przy pomocy prostych zasad oraz kart z obowiązkami domowymi zdecydowanie, co jest faktycznie ważne dla twojej rodziny i kto powinien się zająć poszczególnymi zadaniami, począwszy od prania, poprzez pomoc w lekcjach, na obiedzie skończywszy.



Aniela Cholewińska-Szkolik, Zagubiona fotografia. Pozytywka Poli, Zielona Sowa 2021.

Poznajcie Polę. Ta sympatyczna dziewczynka ma

wiele pasji. Kocha nie tylko taniec, ale uwielbia też podróże, podczas których poznaje nowe osoby, ale przede wszystkim miejscową kulturę i egzotyczne zwierzęta, które często będą potrzebowały pomocy. W każdym tomie dziewczynka odwiedza wyjątkowe miejsca na całym świecie. Podróże Poli będą najczęściej związane ze szkołą tańca dziewczynki. Czego jeszcze nie zabraknie w tej serii? Przygód!

Mamy akredytację Erasmus+

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Grodzisku Dolnym znalazł wśród szkół, którym Narodowa Agencja Programu Erasmus + przyznała akredytację na 5 lat. Przyznanie akredytacji jest gwarancją regularnego otrzymywania dofinansowania na działania związane z mobilnościami w ramach programu Erasmus. Przed uczniami i nauczycielami czas wyzwań, ciekawych wyjazdów zagranicznych, a przede wszystkim możliwość rozwoju.

Co chcemy osiągnąć? Szkoła dąży do osiągnięcia europejskiego wymiaru, a do tego są potrzebni nauczyciele nadążający za współczesnymi trendami. Działania zaplanowane w ramach mobilności pozwolą na doskonalenie kadry w zakresie językowym, metodyki języka angielskiego (CLIL), robotyki, programowania, narzędzi TIK, gier edukacyjnych, działań artystycznych, metod aktywizujących oraz pracy z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Dobrze przygotowana kadra będzie w stanie lepiej przygotowywać uczniów do funkcjonowania w dzisiejszym świecie, ale także lepiej zaplanować pracę z całą klasą. Takie działanie będzie miało pozytywny wpływ na dzieci i instytucję. Udział w tym przedsięwzięciu będzie sposobem na pobudzenie uczniów do aktywności. Wdrożymy na zajęciach pozalekcyjnych ćwiczenia kreatywne bazujące na działaniach artystycznych, a robotyka zostanie wzbogacona o nowe możliwości. Chcemy, aby w klasach I-III oraz IV-VIII uczniowie nadal uczyli się programowania i kodowania, co jest nowym i skutecznym sposobem rozumienia programowania komputerowego i rozwijania myślenia obliczeniowego. Aby wzmocnić uczniów w zakresie zachowań społecznych, powstaną grupy teatralne i będą wykorzystywane elementy tańca. Teatr i taniec są takimi dziedzinami, które są interesujące dla młodego człowieka, a do tego przyszłościowe, ponieważ kształcą umiejętności ważne w XXI wieku: współpracę, zaangażowanie, otwartość, pewność siebie, pokonanie barier, np. nieśmiało-

ści. Będą mogli wykazać się uczniowie lubiący teatr i taniec, ale też ci, którzy posiadają wiedzę z zakresu TIK. Nauczyciele poznają nowe techniki TIK i będą one wykorzystywane przez podczas zajęć i działań organizowanych w szkole. W kursach zagranicznych weźmie udział aż 13 nauczycieli. Każdy rok to jeden kurs, który wpisuje się w założenia projektu. Natomiast dla uczniów w każdym roku szkolnym odbędzie się 2 mobilności do szkół zagranicznych. Wyjedzie ok. 20 uczniów rocznie. Takie wyjazdy do innych szkół to przygoda dla młodego człowieka, ale przede wszystkim zwiększenie umiejętności językowych, poznanie innych kultur, zwiększenie motywacji, rozwijanie umiejętności technicznych, robotycznych i artystycznych.

Nasza szkoła zapewnia edukację na najwyższym poziomie i dlatego wciąż stwarzamy uczniom dodatkowe możliwości edukacyjne i wysoką jakość kształcenia, czego potwierdzeniem są międzynarodowe projekty, a więc przedsięwzięcia związane z możliwością wyjazdu zagranicznego, nauką poza murami szkoły, pracą w zespołach projektowych i ścisłą współpracą międzynarodową. Kształcimy i poszerzamy horyzonty uczniów i nauczycieli i z tego jesteśmy dumni.

Monika Fila



„Młodzież zapobiega pożarom” - gminny etap Ogólnopolskiego Turnieju za nami

28 marca 2022 r. w Wólce Grodzkiej odbył się gminny etap Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Konkurs miał na celu popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. W OTWP uczestniczyli dzieci i młodzież w trzech grupach: I grupa - uczniowie klas I-IV, II grupa - uczniowie klas V-VIII, III grupa - uczniowie szkół ponadpodstawowych. Zespół Szkół w Grodzisku Dolnym reprezentowali uczniowie z klas V-VIII. Eliminacje przeprowadzone były w formie pisemnej i ustnej. W drugiej grupie wiekowej najlepiej poradzili sobie uczniowie z Grodziska Dolnego zajmując trzy kolejne miejsca: I miejsce - Wojciech Wnęk kl. 7b, II miejsce - Martyna Stopyra - kl. 8b, III miejsce - Kamil Papak - kl. 8a. Konkurs „Młodzież zapobiega pożarom” został objęty hono-

rowym patronatem Wójta Gminy Grodzisko Dolne. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy powodzenia w eliminacjach powiatowych.

R. K.



Spotkanie z podróżniczką Anną Buczek

25 marca 2022r. szkołę podstawową w Laszczynach odwiedziła podróżniczka pani Anna Buczek, która opowiadała uczniom o swojej podróży do Boliwii oraz Peru. Przedstawiła środowisko przyrodnicze, religie, kultury, tradycje oraz kuchnie tych krajów. Duże zainteresowanie wśród uczestników spotkania wzbudziły przywiezione przez podróżniczkę rekwizyty i pamiątki. Ogromne wrażenie zrobiły również piękne zdjęcia i filmiki z tych zakątków świata.

Dziękujemy za wspianą i interesującą lekcję!

Sp w Laszczynach



Młodzi konstruktorzy dronów na Węgrzech

Kolejna mobilność w ramach projektu Erasmus+ w ZS w Grodzisku Górnym zatytułowanego „Elementy awiacji w robotyce i kodowaniu - programowanie i praktyczne wykorzystanie dronów” miała miejsce na Węgrzech, w szkole, z którą współpracujemy od wielu lat, w dniach od 3 do 10 kwietnia 2022r. Brało w niej udział 6 uczniów i 2 opiekunów. Tym razem ze względu na krótki dystans podróż odbyliśmy autobusem Flixbus z Rzeszowa do Kecskemet. Od poniedziałku do piątku uczniowie i nauczyciele uczestniczyli w zajęciach według ustalonego harmonogramu. Na samym początku miał miejsce pokaz dronów, które wykorzystywane są m. in. w armii i rolnictwie. W kolejnym dniu uczniowie kodowali i testowali drony, które musiały być tak zaprogramowane, aby wylądowały w odpowiednim miejscu. Przygotowania te odbywały się w mieszanych polsko-hiszpańsko-węgiersko-włoskich grupach, a językiem komunikacji był język angielski. Innym zadaniem było zbudowanie i zaprogramowanie robotów do walki na ringu w konkursie RoboSumo, według instrukcji w języku angielskim. Konkurs ten odbył się podczas ostatniego dnia zajęć, a rywalizacja była emocjonująca. Po zajęciach w szkole wszyscy uczestnicy mobilności brali udział w programie przygotowanym przez gospodarzy, w skład którego wchodziło m. in.: zwiedzanie Kecskemet, Budapesztu oraz Lakitelek, pływanie na basenie,

gra w piłkę nożną, tenisa oraz korzystanie z siłowni. Oto krótkie komentarze uczniów po wyjeździe:

„Kecskemet i Budapeszt to mało różniące się miasta ze względu na stare budownictwo i zabytki. Ten wyjazd pomógł mi w rozwijaniu swoich umiejętności językowych i robotycznych, oraz w zawieraniu kontaktów z osobami zza granicy. Myślę, że zwiedzać nowe miejsca jest warto ze względu na powyższe treści”.

„Na Węgrzech zwiedzaliśmy wiele rzeczy, programowaliśmy roboty i drony, próbowaliśmy tamtejszych potraw, zawieraliśmy nowe przyjaźnie, wykorzystywaliśmy język angielski w praktyce i robiliśmy wiele innych rzeczy. Lecz najbardziej podobało mi się zwiedzanie okolic zamku i muzeum szpitala w skale”.

„Podobało mi się muzeum, gra w footgolf i hotel. Myślę, że dałem radę językowo i lepiej umiem angielski niż wcześniej. Podciągnąłem się także z robotyki”.

„Na wyjeździe do Kecskemet chodziliśmy na nogach do szkoły, od poniedziałku do piątku. Na zajęciach budowaliśmy i programowaliśmy. W piątek były zawody RoboSumo na których roboty walczyły ze sobą. Przez te dni zauważyłem, że przydaje się język angielski. W ostatni dzień zwiedzaliśmy Budapeszt. Budapeszt to bardzo turystyczne miasto”.

Grupa Erasmus+



Mamy „Mistrza Ortografii”

W dniu 21 kwietnia w Zespole Szkół w Grodzisku Dolnym odbył się Gminny Konkurs Ortograficzny o tytuł „Mistrza Ortografii”. Brali w nim udział uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy. Rywalizacja odbywała się w dwóch kategoriach: klasy I-III i klasy IV-VI. W tym roku powróciliśmy do formuły konkursu sprzed pandemii, co oznaczało, że każdą szkołę reprezentowało 3 uczniów z poszczególnych kategorii. Tym samym do konkursu przystąpiło 30 uczestników, 18 z kategorii dzieci młodszych i 12 z kategorii uczniów starszych. W obydwu grupach uczniowie pisali dyktando o stopniu trudności dopasowanym do poziomu wiedzy uczniów.

Konkurs Ortograficzny o tytuł „Mistrza Ortografii” został objęty honorowym patronatem Wójta Gminy Grodzisko Dolne. Gminnym Mistrzem Ortografii uczniów klas I-III została Hanna Rynasiewicz ze Szkoły Podstawowej w Grodzisku Dolnym, II miejsce zajęła Rozalia Sołek również z Grodziska Dolnego, a trzecie Luiza Brzyska ze Szkoły Podstawowej im. prof. Franciszka Leji w Grodzisku Górnym. Zostało przyznane także wyróżnienie, które trafiło do Karoliny Chmury ze Szkoły Podstawowej w Chodaczowie.

W kategorii uczniów starszych zwyciężył Krzysztof Wnęk ze Szkoły Podstawowej w Grodzisku Dolnym, II miejsce zajęła Weronika Brzyska ze Szkoły Podstawowej im. prof. Franciszka Leji w Grodzisku Górnym, a III miejsce Lena Kochan ze Szkoły Podstawowej w Wólce Grodziskiej. Wyróżnienie otrzymał Filip Świątoniowski ze Szkoły Podstawowej im. gen. Witolda Nowiny-Sawickiego z Opalenisk. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy osiągniętych pozycji i znajomości zasad pisowni polskiej.

ZS Grodzisko Dolne



Hiszpańskie podejście do zdrowia

W dniach od 19 do 25 marca sześcioro uczniów wraz z dwójką nauczycieli z Zespołu Szkół im. prof. Franciszka Leji w Grodzisku Górnym poleciało na tygodniowy wyjazd do Hiszpani, do miejscowości Alcalá de Henares. Zabytkowe centrum tego miasta zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. W XV wieku powstał tu uniwersytet, który wciąż przyciąga wielu studentów. My również mieliśmy okazję spędzić tydzień w jednym z najstarszych w Europie uniwersyteckich kampusów. W historii miasta ważną postacią jest Miguel de Cervantes autor powieści Don Quixote, który urodził się właśnie tutaj. Alcalá de Henares to miejsce, gdzie odbyła się trzecia już mobilność w ramach projektu Erasmus+ „Poprawa zdrowia poprzez nowoczesne dyscypliny sportowe oraz zdrowe podejście do odżywiania”. Wspaniale było spotkać się po raz kolejny z osobami z Macedonii Północnej, Portugalii, Holandii i Hiszpanii. Mogliśmy wykazać się znajomością języka angielskiego, lecz także poznać kilka podstawowych zwrotów w języku hiszpańskim. Braliśmy udział w zajęciach jogi, zumbi, graliśmy w ping-ponga, siatkówkę, badminton oraz pierwszy raz mieliśmy styczność z padłem. Poza zajęciami sportowymi, mieliśmy okazję zwiedzić szkołę naszych partnerów „Sagrado Corazon de Jesus” do której uczęszcza około 700 uczniów. Trzeciego dnia zostaliśmy zaproszeni przez władze miasta do ratusza, gdzie zostaliśmy miło powitani. Następnie pojechaliśmy autokarem do Toledo gdzie spędziliśmy popołudnie, a widoki zachwyciły każdego z nas. Zobaczyliśmy tradycyjne hiszpańskie uliczki, budynki oraz

zwiedziliśmy piękną katedrę. Kolejny dzień spędziliśmy w szkole przedstawiając przygotowane przez każdy kraj prezentacje dotyczące tradycyjnych potraw oraz tworząc karty pracy nt. zdrowego żywienia i sportu. W ostatni dzień mobilności od samego rana zwiedzaliśmy Madryt, który znajdował się 30 kilometrów od miejsca pobytu. Jak się okazało, jest to miasto bardzo bogate kulturowo. Spacerując zobaczyliśmy wiele zabytków, tj. pałac królewski, katedrę, słynny pomnik niedźwiedzia, teatr, muzeum sztuki oraz mogliśmy spróbować słynnych churrosów z czekoladą. Po powrocie ze stolicy spotkaliśmy się wszyscy w szkole, aby uroczystie zakończyć naszą mobilność. Po wręczeniu certyfikatów odbyła się dyskoteka. Nadszedł czas pożegnań, a my czekamy na kolejne spotkanie, tym razem w Macedonii. Dla każdego z nas był to wyjątkowy tydzień pełen wielu wrażeń.

Zespół projektowy





Z kart historii - Wspomnienia Sybiraka

... Od brata Bronisława dowiedziałem się niepokojących wieści. Otóż brat na moje polecenie, miał za zadanie wywieźć nocą pozostałą po wykopanej jamie ziemię do pobliskich dołków i zasypać ją opadającymi z drzew liśćmi. Gdy wracał w środę nad ranem do domu, zmęczony całonocną wywózką ziemi, na skraju wsi Opaleniska wyszedł do niego na drogę gospodarz Franciszek Kojder i chciał zatrzymać konie brata aby zapytać gdzie jeździł. Brat nie chcąc, aby Kojder go rozpoznał podciął konie batem i pojechał do domu. Pech chciał, że tej nocy ktoś dokonał kradzieży w domu Kojdra. Podejrzanie padło na brata, że to on odwoził skradzione rzeczy. Przyszedł więc Kojder za śladami kół do domu brata, obwiniając go o udział w kradzieży. Brat zrozpaczony, że za tak ciężką pracę przez całą noc zasłużył na miano złodzieja – chwycił drąg i chciał pobić Kojdra. Na to zająście nadbiegł sąsiad Jan Tkacz, dowódca placówki AK, ps. „Leśnik”. Brat zobowiązany do zachowania tajemnicy, tak „Leśnikowi”, jak i Kojdrowi nie mógł wyjaśnić, gdzie jeździł tej nocy. Zapewniał ich tylko, że z kradzieżą w domu Kojdra nie miał nic wspólnego, a jego podróż zaprzęgiem konnym miała inny cel. Wysłuchawszy relacji brata o przebiegu zajścia zaniepokoiłem się. Zdawałem sobie sprawę, że to może grozić nieprzewidywanymi skutkami. Poszedłem więc do leśniczego Opałki, który miał duży wpływ na Kojdra, by Opałko zatuszował tę sprawę, choćby przyszło dać Kojdrowi odszkodowanie za skradzione rzeczy. Leśniczy udał się natychmiast do domu Kojdra. Wszelkie jego usiłowania wyprowadzenia Kojdra z błędu o posadzenie brata, że ten odwoził minionej nocy jego skradzione rzeczy, nie odniosły skutku. Kojder nadal podtrzymywał swoje przekonanie, że mój brat odwiózł jego skradzione rzeczy. Obietnica zwrotu odszkodowania za skradzione rzeczy, które nawiasem mówiąc, nie przedstawiały dużej wartości, jeszcze bardziej rozzuchwiała i upewniła Kojdra o udziale brata – akowca w kradzieży. Tą myślą podzielił się ze swoim sąsiadem Józefem Butyńskim z BCh. Oni to poszli szukać dalszych śladów i doszli aż do gajówki Józefa Dziury, stojącej na skraju lasu. Tam znaleźli ślady świeżej ziemi. Teraz już byli święcie przekonani, że AK ma tu gdzieś bunkier ze skradzionymi rzeczami. A więc trzeba akowców skompromitować, okazja była ku temu niebываła. I to skompromitować nie przed byle kim, ale przed samymi władzami sowieckimi, przed samym NKWD, którego oddział stacjonował w Grodzisku Dolnym w lokalu Milicji Obywatelskiej. Zanim obaj udali się na placówkę NKWD, podzielili się tą wiadomością z dowódcą placówki BCh w Grodzisku Dolnym, Stanisławem Hospodem, ps. „Olcha”. Stanisław Hospod, znając brata

zareagował na oskarżenie Kojdra i Butyńskiego niedowierzająco. Kiedy nie mógł już ich przekonać żadnymi argumentami, uciekł się do ich sumień chrześcijańskich, oświadczając, że gotów jest iść z nimi do proboszcza Kmiotka i w jego obecności zaprzysiąc przed ołtarzem, że Bronisław Sigda nie miał nic wspólnego z kradzieżą, jaka zaszła u Kojdra. Wiadomo, że wiara chrześcijańska u niektórych chłopów – roztropka o prymitywnej logice jest zmaterializowana. On wierzy w Boga przez strach i dla osobistych korzyści ziemskich. Odebrać mu nadzieję na korzyści osobiste – przestanie wierzyć. Także dużą rolę w psychice tego typu chłopów odgrywa zazdrość i zemsta. Nie pomogły perswazje ich dowódcy BCh. Poszli do komendanta oddziału NKWD i oświadczyli mu, że znają miejsce, gdzie znajduje się bunkier akowców. Świadkiem tego donosu był ówczesny komendant Milicji Obywatelskiej, Stanisław Kulpa. Treści donosu nie słyszał, ponieważ komendant Gazderowicz poprosił Kojdra i Butyńskiego na rozmowę do innego pokoju, ale przygotowanie oddziału NKWD do obławy, zaraz po odejściu Kojdra i Butyńskiego najlepiej świadczyło o ich donosie. W sobotę z 28 na 29 października 1944 roku, numer „Czynu” o nakładzie 600 egzemplarzy był już gotowy. Podzieliłem się z bratem paczkami prasy i nad ranem ruszyliśmy w drogę – ja wraz z zecerem Tadeuszem Kruczkim do Łańcuta, brat do Nowosielc, do centrali rozdzielczej. Jak się później dowiedziałem, w dwie godziny po naszym odejściu z drukarni, okoliczny las i wioska Opaleniska, zostały obstawione przez kompanię wojsk NKWD. Prawie wszystka młodzież ze wsi została aresztowana, a do uciekających strzelano jak do kaczek. W tej ucieczce młody chłopiec Stanisław Kaleta został ranny. Wszystkich aresztowanych gnano do tymczasowego więzienia w Grodzisku Dolnym, urządzonego w stodole rolnika Rafy. Najsilniej obstawiony był rejon gajówki, gdzie mieściła się ukryta drukarnia. Gajowy Józef Dziura i jego starszy brat Jan oraz zecer Kaziemirz Fedkiewicz i leśniczy Zbigniew Opałko zostali aresztowani i wywiezieni do więzienia w Przeworsku. Drukarni jednak enkawudyści nie mogli odnaleźć bez tortur i zastraszania aresztowanych, którzy w końcu byli zmuszeni do wskazania miejsca, gdzie była ona ukryta. Jakież musiało być zdumienie Kojdra i Butyńskiego, kiedy z odwalonego schronu, zamiast kradzionych rzeczy, wyciągnięto ramę i koła drukarni? Niebываły sukces dla NKWD, hańba dla mścivich i podejrzliwych chłopów z BCh. Drukarnię i kilkudziesięciu ludzi przypadkowo złapanych w pobliżu gajówki, wywieziono samochodami do Grodziska Dolnego. Zaaresztowaną młodzież siłą wcielono do wojska. Kiedy



to wszystko opowiedziano mi już w więzieniu w Rzeszowie, miałem wyrzuty sumienia, że z mojej przyczyny już tyle nieszczęść spadło na moją ubogą wioskę, otoczoną wokół lasami. (...) W niedzielę 30 października przyjechałem do prof. Wincentego Stysia, aby wręczyć mu osobiście numer „Czynu”, w pięknej szacie graficznej. Gratulowaliśmy sobie nawzajem osiągniętego celu, nie wiedząc jeszcze nic o pogromie naszej drukarni. (...) W poniedziałek 31 października 1944 roku, udałem się wraz z Tadeuszem Stachyrą do wsi Nowosielce, na spotkanie z „Puchaczem”, Janem Balawendrem, który miał mi ułatwić kontakt z delegatami. W tym czasie, zgodnie z porozumieniem między AK i BCh, większość delegatów rządu w Londynie na Kraj reprezentowało Stronnictwo Ludowe. Kiedy przyjechaliśmy na rowerach pod dom „Puchacza” w Nowosielcach, pozostawiliśmy rowery pod płotem i przeszliśmy do domu. W mieszkaniu, na pierwszy rzut oka, zauważyłem kilka kobiet, stojących ciasno w kacie, a przy drzwiach żołnierza sowieckiego z pepeszą w ręku. Aby zachować obojętność na to, co się dzieje w kuchni, nie zwracałem zbytniej uwagi na żołnierza stojącego przy drzwiach i poszliśmy do drugiego pokoju. Tu na krześle siedział ojciec „Puchacza”. Opodał, koło pieca stał sowiecki oficer również z pepeszą w ręku, skierowaną w stronę siedzącego. Nie dawaliśmy znać po sobie, że pobyt tego oficera, stojącego z bronią przy piecu ma dla nas jakieś znaczenie. Zwróciłem się z pytaniem do ojca „Puchacza”, czy ma do sprzedania buraki cukrowe, bo oto mój kolega – tu wskazałem na Tadeusza – jest botanikiem i produkuje z buraków drożdże, których w tym czasie było brak. Gospodarz znał mnie dobrze i w pierwszej chwili gdy nas zobaczył w swoim mieszkaniu w takiej sytuacji, speszył się mocno, ale szybko opanował się i powiedział zupełnie spokojnym głosem, że już nie ma buraków, ale niedaleki sąsiad – i tu wymienił jakieś nazwisko – ma buraki cukrowe i może nam sprzedać. Podziękowałem za informacje i zbieraliśmy się do odejścia. Wtem oficer krzyknął – Stać! Równocześnie rozkazał Tadeuszowi usiąść obok ojca „Puchacza”, a mnie przejść do kuchni pod opiekę żołnierza. Podchodząc do oficera, powiedziałem: - To chyba pomyłka! Co, jesteśmy aresztowani? Oficer cofnął się o krok do tyłu, skierował lufę automatu na mnie, dając mi do zrozumienia, aby zbytnio nie zbliżać się do niego. (...) Naraz przypomniałem sobie, że mam w kieszeni spis delegatów i sieć kolporazu, wraz z rozdzielnikiem prasy konspiracyjnej na poszczególne placówki AK. Pot zalał mi czoło. Jak pozbyć się tych kompromitujących papierów, które dla enkawudystów przedstawiałyby nieocenioną wartość. Do zjedzenia za duży kasek... Wpadłem na inny pomysł. Ocierając nos chusteczką, wsuną-

łem ją do kieszeni, w której były papierki. Manipulując zręcznie chusteczką w kieszeni, owinąłem w nią papierki, zdusiłem je w ręku i chusteczką wraz z papierkami ponownie wycierałem nos. Widząc, że matka „Puchacza”, krzątająca się przy kuchni, obserwuje mnie opuściłem papier z chusteczki między rozsuniętymi kolanami na stróżki z desek, leżące pod warsztatem. Wtem matka „Puchacza” szybko podeszła do warsztatu mówiąc – Coś mi się kiepsko pali w piecu – zagarnęła stróżki wraz z papierkami i wrzuciła do pieca. (...) Niebawem jak burza wpadł oficer sowiecki w stopniu kapitana wraz z dwoma podoficerami. Po wymianie kilku słów z oficerem stojącym przy ojcu „Puchacza” i Tadeuszu, podoficerowie przystąpili do przeprowadzenia osobistej rewizji u Tadeusza i u mnie. Następnie kapitan rozkazał wyprowadzić nas na podwórze, podoficerowie pozostali do przeprowadzenia rewizji w domu, która trwała ponad pół godziny. Wyprowadzono nas na polną drogę w kierunku szosy Łańcut – Przeworsk. Równoległą drugą polną drogą kilku żołnierzy prowadziło Jana Balawendra ps. „puchacz”. To na niego urządzono zasadzkę, wiedząc od szpicli, że jego żona Przemysława, zamieszkała w szkole w Nowosielcach, ma rodzić pierwsze dziecko. Kiedy doszliśmy do szosy, prowadzono nas razem w kierunku Przeworska. „Puchacz” miał skute ręce. Długie jasne włosy były rozczochrane a na twarzy sińce i ślady krwi. Świadczyło to wszystko, że nie oszczędzali go. Mimo to spojrzał na mnie i uśmiechnął się, jakby chciał powiedzieć, że dla nas nawet śmierć nie jest straszna. Zahartowaliśmy się i przyzwyczaili do śmierci, przy różnych tarapatach podczas pięcioletniej okupacji niemieckiej. Na szosie enkawudyści zatrzymywali wszystkie pojazdy jadące w stronę Przeworska, ale kierowcy wojskowi nie zatrzymywali się. Pomyślałem sobie, że na pewno nienawidzą ich tak jak Wehrmacht gestapowców. Wreszcie udało im się zatrzymać samochód ciężarowy, nakryty brezentem. Wtoczyli nas szybko do samochodu i przywieźli do więzienia w Przeworsku, gdzie rozdzielili nas każdego do innej celi. Cella, w której się znalazłem, była tak przepełniona, że nie było miejsca, żeby usiąść na posadzce. Większość więźniów stanowiła młodzież aresztowaną na chybił trafił. Młodzież ta po przesłuchaniu wcielana była do wojska. Więzienie dla niej było jakby punktem zbornym. Następnego dnia jeden z więźniów, mieszkaniak Przeworska, na interwencję kogoś wpływowego – jak mówiono w celi – opuszczał więzienie. Prosiłem go, aby dał znać moją rodzinę, względnie znajomych, że znajduję się w przeworskim więzieniu...

cdn



Historia grodziska autorstwa Salomei Szklanny

„Pracowałam teraz z moją ukochaną nauczycielką s. Anielą Siwy, która aż do roku 1956 była moją przełożoną. Tak wspomina ona w napisanym do mnie liście z 1983 te lata: „Jeszcze dziś widzę Cię uczennicą w szkolnej ławie na Wólce, potem podczas tajnego nauczania, następnie licealistką w Leżajsku i młoda nauczycielką w macierzystej szkole. Reżyserowałaś przedstawienia z dziećmi w Sołkowej sali, urządzałaś wycieczki (...). Potrafiłaś wychować i wykształcić własne dzieci, pracując równocześnie nad uszlachetnianiem charakterów dzieci ludzkich w szkole. Dobry z Ciebie pedagog i człowiek o wielkim sercu, że potrafiłaś te dwa obowiązki wykonywać. Miłością darzą Cię własne dzieci i te, którym utorowałaś drogę w życiu. Jeszcze dziś mimo przepracowanych lat, udzielasz się w pracach społecznych, aby Wólka rosła kulturalnie wśród okolicznych wiosek i miała uznanie. O Waszym Zespole Ludowym „Leszczyńska” pisała mi też Hania Głowacka. Swe siły niemal do ostatka poświęcasz dla drugih.” W innym liście tak pisze (1989): „W latach pracy na Wólce po wojnie chodziłam na polecenie władz kościelnych w szatach cywilnych, aby ówczesnemu reżimowi nie narażać się i móc dalej pracować. Niedawno otrzymałam od ks. Tumi zdjęcie z dziećmi, p. Martyńską nauczycielką i z Nim. W takim cywilnym stroju byłam. Odżyły wtedy wspomnienia trudnej okupacji oraz czasy stalinizmu. Stały mi przed oczami Wasze dziecięce twarze o jasnych oczach i pięknych loczkach u niektórych z Was (...) np. Twoje i Twoich braci. Nie zapominam w modlitwie o moich ukochanych uczniach, pracujących na różnych stanowiskach, jedni już w zaświatach, drudzy jeszcze pielgrzymują po trudnych drogach życia, niektórzy po wysłudze lat na emeryturach lub rentach, inni jeszcze dopełniają lat uczciwej pracy.” O jej silnej więzi, o pamięci i tęsknocie za Wólką świadczą kolejne fragmenty listu: „Gdybym tak była przy siłach, a szczególnie o mocnych nogach nie omieszkabym choć jeszcze raz zobaczyć Wólkę w „nowej szacie”, ale niestety niespełnione pragnienia. Ostatni raz byłam na poświęceniu kościoła (1971). W tym czasie kierownikiem szkoły był Janek Skiba, ale nie zastałam go, bo gdzieś wyjechał. Wyrośli na Wólce już trzecie pokolenie pewnie, starsi odeszli, młodszy nadają nowy kierunek życia. Byłam oszołomiona zmianami na wsi.”

Siwy Aniela była jako przełożona bardzo wymagająca, ale zarazem serdeczną i niezwyklej inteligencji osobą. W 1956 roku opuściła po 17 latach swą ukochaną Wólkę przenosząc się do Krakowa. Tak wspomina tamten czas w liście pisanym do mnie w 1983: „Po wyjeździe z Wólki przebywałam dłuższy czas na wypoczynku w Krynicy już jako rencistka, a widząc we wrześniu dzieci zdążające

do szkół zaczęłam tęsknić za pracą. Od 1956-1980 pracowałam znowu - w Zakładzie Wychowawczym, kontynuując studia zaoczne w Warszawie w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej. Przez 24 lata poświęcałam się pracy nad dziećmi opóźnionymi w rozwoju umysłowym w Zakładzie Wychowawczym przy ul. Emaus 30 w Krakowie. Tylko ciężka choroba zmusiła mnie do odejścia na emeryturę, bo pewno nie licząc lat pracy (21 w szkołach 24 w zakładzie) dalej bym pracowała. I znowu drugie rozstanie z kochanymi dziećmi. Do dziś tęsknię za nimi. Odwiedzają mnie dawni uczniowie i wychowankowie i wtedy odzywiają się miłe wspomnienia.” (...) „Ja przeżywam w bieżącym roku dwie znaczące w moim życiu rocznice: 70 lat ziemskiej pielgrzymki i 55 lat służby Bogu. Nie wiem nawet kiedy to przeszło. (...) Często myślami jestem przy moich Kochanych Uczniach.” Kraków-to było ostatnie miejsce Jej ziemskiej pielgrzymki.

Kierownikiem szkoły w Wólce Grodziskiej po wyjeździe s. Siwy został p. Roman Dec. Wspaniały człowiek i nauczyciel, który wraz z rodziną sprowadził się do naszej miejscowości i zamieszkał w służbowym mieszkaniu w szkole. Jego żona Wilhelmina też była nauczycielką i uczyła geografii, matematyki, fizyki, chemii, a ich dwójka nieletnich dzieci (4 letnia Elżbieta i urodzony w Wólce w 1957 roku Zbigniew) rozpoczynały edukację w wólczańskiej szkole. W 1966 wyjechał i na stałe osiedlił się z rodziną w Zarszynie niedaleko Krosna.

Po nim przyszedł na krótko tutejszy rodak p. Jan Skiba, działacz „Solidarności” i objął kierownictwo szkoły. Ja pracowałam w dalszym ciągu w swojej rodzinnej wiosce jako nauczycielka i późniejsza dyrektorka. Pod koniec mojej pracy zawodowej dyrektorem szkoły w Wólce był p. Józef Urban. W 1982 roku przeszłam na emeryturę, ale pracowałam jeszcze dorywczo w niepełnym wymiarze godzin, bo kontaktu ze szkołą i nauczycielami, a przede wszystkim z młodzieżą bardzo mi brakowało i tęskniłam za moimi uczniami zwłaszcza, gdy rozpoczynał się rok szkolny. Koniec.

Salomea Szklanny



Super szybki

INTERNET ŚWIATŁOWODOWY

GRATIS Telewizja pakiet 47 kanałów

800 Mbps - bez limitów

39,90 zł/m-c*

Kontakt do BOK:

17 717 50 00

bok@enformatel.pl



*Oferta ważna do 30.06.2022

**NAJWIĘKSZY
SKLEP**

REKLAMA PŁATNA

SPORTOWO-ROWEROWY

**LEŻAJSK UL. MICKIEWICZA 74, I piętro
(obok dworca nad Rossmannem)**

SKLEP ROWEROWY

SPRZEDAŻ

SERWIS

WYPOŻYCZALNIA

SKLEP ROWEROWY



ŻOŁYNIA UL. BIAŁOBRZESKA 1